



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr201 (12984)

Wtorek, 15 października 1996 r.

cena 90 ct

A. Brazauskas znowu w drodze

Program wizyty roboczej prezydenta w Belgii

Dzisiaj prezydent Litwy Algirdas Brazauskas udaje się z wizytą roboczą do Belgii. Najważniejszy cel tej wizyty — to spotkanie z kierownictwem NATO i Unii Europejskiej oraz omówienie z nimi możliwości członkostwa Litwy w tych organizacjach.

Wraz z prezydentem do Belgii udadzą się jego doradca do spraw polityki zagranicznej Neris Germanas, minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, minister ochrony kraju Linas Linkevičius, dyrektor Departamentu Polityki Ministerstwa Spraw Zagranicznych Vygaudas Ušackas i inni.

Dziś A. Brazauskas spotka się z Sekretarzem Generalnym ds. Obrony Unii Zachodnioeuropejskiej Jose Cutileiro, członkami Stałej Rady UE. W tym samym dniu prezydent udzieli wywiadu belgijskiej gazecie "Le Soir", odwiedzi Konsulat Honorowy Litwy w Antwerpii, zapozna się z portem

antwerpskim, Starówką, giełdą diamentów i muzeum.

W środę A. Brazauskas spotka się z Sekretarzem Generalnym NATO Javierem Solaną, z członkami Rady Północnoatlantyckiej, komisarzem komisji Unii Europejskiej Hansem van den Broekem, królem Belgii Albertem II i premierem Jeanem — Lucem Dehaenem. W środę wieczorem dla prezydenta zorganizuje się wycieczka po Starówce Brukseli.

W ostatnim dniu wizyty, we czwartek, przywódca Litwy spotka się z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Kłausem Haenschem, członkami Parlamentu Europejskiego, z prezydentem komisji Unii Europejskiej Jacquesem Santerem. W tym samym dniu prezydent udzieli wywiadu dla kanału telewizyjnego "EuroNews", odwiedzi ambasadę Litwy w Belgii i nowy gmach litewskiej misji w Unii Europejskiej.

(ELTA)

Dzisiaj ostatni dzień prenumeraty na listopad "Kuriera" oraz "Przyjaciółki". Zaprenumerować ich można na każdej pocście.

Wybory-96

"Ludzie, którzy zaznali tyle niepowodzeń, słyszą nas sercem"

Odpowiedzi Kazimierzy PRUNSKIEŃ na pytania "Kurlera Wileńskiego" i "Sztandaru Młodych"

— Po kilku latach przerwy wróciła Pani na arenę życia politycznego Litwy? Dlaczego?

— Do aktywnej działalności wracam z kilku powodów:

Po pierwsze, nigdy nie oddalałam się zbytnio od polityki. Działalność Instytutu Litwa — Europa (ILE) i moje kontakty międzynarodowe stale zmuszały mnie do analizowania procesów zachodzących na Litwie i w Europie, do rozważań, dyskusji, pisania licznych artykułów i książek. Stale byłam i jestem zapraszana na ważne kongresy międzynarodowe, sama je organizuję, a finansuje je Unia Europejska i inne instytucje. Nawet przed samymi wyborami w dniach 3-6.X zorganizowałam od dawna zaplanowane przez ILE i drugie już seminarium w ramach programu szkolenia NATO "Polityka naukowo-technologiczna krajów bałtyckich i współpraca między-

narodowa". Jest to jedno z kilkunastu zorganizowanych z mojej inicjatywy przedsięwzięć międzynarodowych. Jestem członkiem co najmniej kilku organizacji międzynarodowych: Międzynarodowego Komitetu Reform Gospodarczych i Współpracy w Bonn, Rady Konsultacyjnej Centrum Studiów Politycznych Europy w Brukseli, Kuratorium Akademii Europejskiej w Berlinie i in.

(Dokończenie na str. 7)



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel. (870 2) 762666
fax. (870 2) 724862



**OFERUJE POLSKIE DANIA
ORAZ ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH
OKAZJI**
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel.
62-20-84.

SENTENCJA DNIA

Ile razy mężczyzna patrzy na kobietę, szatan zakłada mu różowe okulary.

Bolesław PRUS

W Instytucie Polskim

Poświęcono Pierwszej Damie Polskiej Poezji

3 października Wisława Szymborska uhonorowana została literacką Nagrodą Nobla. 11 października hołd znakomitej poetce polskiej złożyła młodzież wileńska. W siedzibie Instytutu Polskiego odbyła się na podziw wzruszająca impreza. Pomysł — Apolonia Skakowska — prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki, realizacja — Ludmiła Siekacka — polonistka szkoły-gimnazjum im. Adama Mickiewicza, wykonawcy — pierwsza klasa gimnazjalna oraz uczniowie starszych klas, słuchacze — uczniowie szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli. Słowa uznania należą się Leonardzie Orłowskiej — pracownicy Instytutu Polskiego w Wilnie, która patronowała imprezie i w ogóle otwarta jest na wszelkie inicjatywy miejsco-

wych środowisk twórczych i artystycznych.

... Wiersze Noblistki bardzo trafnie dobrane przez Ludmiłę Siekacką, przybliżyły wileńskiej młodzieży (i nie tylko) subtelna, głęboką postać Poetki, która o sobie przewidująco powiedziała, że jest nie przygotowana do zaszczytów życia. A życie ujęła tak mądrze i prawdziwie: "Życie trwa kilka znaków pazurków na piasku..."; "W życiu tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono".

Kameralna poezja — w kameralnym salonie Instytutu Polskiego w Wilnie recytującym akompaniował na skrzypcach uczeń XI klasy Tomasz Szymanek. Atmosfera — niepowtarzalna, młodzież szczerze wypełniła lokal. Oby więcej, takich mądrych imprez, dla serca i duszy, i umysłu. Miejmy nadzieję, że Syro-



komłowska zrewanżuje się Mickiewiczówce.

Na marginesie piękna, utalentowana młodzież. Jakżeby się chciało widzieć ją na polskiej scenie dramatycznej w Wilnie. Jaka szkoda, że trudno dostrzec na naszym horyzoncie ludzi, którzy by tę młodzież potrafili

porwać i poprowadzić za sobą. Ku temu, zdawałoby się tak niewiele potrzeba: wiedza, inteligencja i indywidualność. Niestety, jak się okazuje, rzadko się zdarzają osobowości tej miary, co dajmy na to nieodżałowanej dr Jerzy Orda czy Janina Strużanowska — jedna z zalo-

życielek pierwszej sceny polskiej w powojennym Wilnie.

Halina JOTKIAŁO
NA ZDJĘCIACH: wszyscy wykonawcy popołudnia poetyckiego, poświęconego Wisławie Szymborskiej — laureatce tegorocznej Nagrody Nobla przy portrecie Poetki w Instytucie Polskim w Wilnie. Przy plakacie (od lewej) Ludmiła Siekacka.
Fot. Marian Paluszkievicz

Przedstawiciele spółek zachodnich twierdzą, że w tych dniach na Litwie ceny benzyny z importu nie wzrosną

W najbliższych dniach ceny zachodniego paliwa samochodowego na Litwie nie musiałyby wzrosnąć, jednak w najbliższej przyszłości ich wzrost jest nieunikniony, twierdzą przedstawiciele zachodnich spółek naftowych.

O wzroście cen paliwa na Litwie decyduje ich wzrost na rynku światowym. Od września tona benzyny na rynku światowym zdołała średnio o 20 dolarów USA.

Jak powiedział BNS kierownik działu kontaktów z społecznością spółki "Lietuva Statoil" Saulius Tulevicius, ceny paliwa na stacjach benzynowych spółki w bieżącym tygodniu nie wzrosną, bowiem handluje się tu wcześniej nabytą benzyną, a olej napędowy nieco zdołał w ubiegłym tygodniu.

Poza tym, korzystając z wahań cen paliwa na Giełdzie Roterdańskiej, "Lietuva Statoil" potrafiła nabyć nieco tańszą benzynę marki

95 E, co pozwoliło w ubiegłym tygodniu obniżyć cenę detaliczną litra tego gatunku paliwa o 2 centy.

Niemniej przedstawiciele spółki dodali, że w niedalekiej przyszłości ceny paliwa, szczególnie oleju napędowego, powinny wzrosnąć. Powiedział, że olej napędowy na rynku światowym szczególnie drożeje w okresie zimowym.

Przedstawiciel spółki "Neste Oil Lietuva" również twierdzi, że na ich stacjach benzynowych w tych dniach paliwo nie zdrożeje, jednak nie zaprzeczył, że ceny mogą wzrosnąć w najbliższym czasie. "Bardzo operatywnie reagujemy na zmiany cen na rynku światowym", powiedział.

Tymczasem w Estonii na stacjach benzynowych "Neste" litr benzyny i oleju napędowego w ubiegły piątek zdołał średnio o 0,15 korony. Taki sam wzrost cen detalicznych paliwa przewiduje spółka "Eesti Statoil".

Ceny litra benzyny na stacjach benzynowych Wilna w poniedziałek:

92	95	95E	98E	ON
Statoil	1,76	1,79	1,94	1,50
Neste Oil	1,59	—	1,76	1,98

(BNS)

Wybory-96

Polski Klub Dyskusyjny zaprasza

Polski Klub Dyskusyjny zaprasza na spotkanie z Polakami, starającymi w partiach Związek Ojczyzny (konserwatyści Litwy), LDPP, Związek Liberatów i inne.

Swoją udział zapowiedzieli: J. Wolkonowski, A. Płocki oraz

Z. Mackiewicz. Możliwy jest udział innych kandydatów.

Spotkanie odbędzie się 17 października 1996 r. (czwartek) w sali ZM ZPL (ul. Pylimo 45/2) o godz. 18.00.

Nie stać na uboczu, ale kopać dołki



VILNIUSIUS MESTO SAVIVALDYBES REJESTRO TARYBOS
"GAITA"
1992 m.
Nr. 804

P. A. Gužauskis

Vilniaus miesto savivaldybės
Rejestro tarnybos viršininkas

ABP

Mano rinkėjai, Vilniaus miesto gyventojai ir buvusio Valstybės laikraščio "Kurier Wileński" skaitytojai domisi šio leidinio privatizavimo eigą.

Muo šiam. liepos mėn. I d. laikraščio leidėjas - Uždaroji akcinė bendrovė "Kurier Wileński".

Pemanaši Lietuvos Respublikos savivaldybės tarybos nario Statuso įstatymo 10 straipsnio įgaliojimą prašau Jus pateikti man steigiamajame UAB "Kurier Wileński" susirinkime dalyvavusių akcininkų sąrašą nuorašą.

Vilniaus m. savivaldybės

tarybos narys

T. Filipovič

Z dokumentu uždavę, že nasz dzielný ziomok p. T. Filipowicz, rocznik 1948, kandydat na posła do Sejmu RL gorliwie gromadzi nazwiska pracowników "Kuriera Wileńskiego". Na jaki użytek? Prosimy Pana Filipowicza, jako radnego m. Wilna w imieniu czytelników,

aby poinformował, gdzie i na jakie cele poszło prawie 18 tys. dolarów USA, przeznaczone przez Fundację Pomocy Polakom na Wschodzie na wydawanie "Naszej Gazety", bo czytelnicy często czytają żalose apele o wsparcie dla "N.G.". (Zam. 1373)

Na kermaszu "Babie lato" w Rudominie

W ub. sobotę w podwileńskim Rudominie odbył się trzeci z kolei w tym roku — po kaziukowym i świętojańskim — kermasz. Tym razem o nazwie "Babie lato". I pogo- da dopisała — był suchy, słoneczny dzień. Słowem, wszystko świadczyło, że trwa ta piękna, mieniąca się brązowo-złocistą barwą opadających z drzew liści, pora jesienna. Na kermaszu mieszkańcy Rudomina i pobliskich wsi mogli nabyć dosłownie wszystko, poczynając od bydła i koni, a kończąc na ciuchach. Oferowano mąkę, ziarno, sadzonki drzew owocowych — tym "czym rolnik bogaty". Można też było kupić świeże karpie, które "przywędrowały" z Kowalcuk.

Mieszkaniec Rudomina Józef Buiko, od 20 lat zajmujący się pszczelarstwem, sprzedawał miód. Spółka z Wólczun oferowała wędliny, pieczywo, napoje. Nie zabrakło tradycyjnych już szaszłyków, które cieszyły się dużym popytem.

A jakżo kermasz bez muzyki i śpiewów, więc i koncert zorganizowano. Początkowo wystąpił miejscowy litewski zespół folklorystyczny pod kierownictwem Leonasa Pomerneckisa, który zaprezentował piosenki i tańce ludowe. Po nim popisywała się "Rudomianka". Swoją występow rozpoczęła piosenką o babim lecie, napisaną przez członkinię zespołu Marię Taraszkiewicz. Z Czarnego Boru przybył też na koncert dziecięcy zespół "Borowianka" i kapela pod kierownictwem Hieronima Czernisa, góraco alaskiowane przez publiczność. Warto nadmienić, że i zaimportowana scena była ustrójona w barwach jesieni. Konfe-



Po udanych zakupach — do domu



Dziarsko tańcząca "Borowianka"

ransjerkę prowadzili Vidmantas Ardickas i Teresa Paramonowa, którzy recytowali wiersze, opowiadali o tradycjach babiego lata.

Gośćmi kermaszu byli Ryszard Maciejkianiec, prezes ZPL i poseł na Sejm RL oraz Waldemar Tomaszewski, prezes oddziału ZPL w rej. wileńskim, wiceprezes AWPL, kandydat na posła do Sejmu RL, startujący w Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym z ramienia AWPL. W miejscowym DK

odbyło się spotkanie mieszkańców Rudominy z obu gośćmi, którzy przedstawili w skrócie program wyborczy AWPL.

Organizatorem "Babiego lata" był Tadeusz Kułakowski, który włożył немало wysiłków i pracy, aby Rudomino podobnie jak i "na Jana" latem, zażętnio gwarem, śpiewem i muzyką. Oby i ten jesienny kermasz stał się coroczną tradycją w gminie rudomińskiej.

Jan LEWICKI
Fot. autor

Na przejściu granicznym w Kalwarii

Obrabowano kantor "Hermisu"

W poniedziałek między piątą i szóstą rano zrabowano kantor banku "Hermisu" koło przejścia granicznego w Kalwarii, informuje ELTA.

Komisarz policji kryminalnej komisarzatu policji w Mariampolu Laimondas Norieka poinformował, że zrabowano różnej waluty mniej więcej za 15 tysięcy litów. Pieniądze zrabowali dwaj nieustaleni osobnicy, którzy grozili pracownikowi "Hermisu" obcięciem karabinem. Pracownika kantoru napastnicy przykuli do krat na oknie i zniknęli w nieustalonym kierunku. Byli bez masek, niemniej wczesnym rankiem nikt nie zapamiętał dobrze ich twarzy ani samochodu, jeżeli korzystano z niego.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 11-13 października br. w kraju zanotowano 459 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 8 obrażeń ciała, 8 gwałtów, 42 chuligańskie ekscesy, 31 rabunków, 367 kradzieży. Skradziono 53 samochody, znaleziono — 17.

Zarejestrowano 51 wypadków drogowych i 31 pożarów. Znalezione zwłoki 15 osób. Zatrzymano 91 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt

13 października w nocy w wileńskim łasku przy ul. Osło 8 chłopców zgwałcił R. (ur. 1973 r.).

Rabunki

11 października KP rej. solecznickiego otrzymał zawiadomienie, że 10 października około godz. 18.00 na skrzyżowaniu ulic Dariaus i Girėno oraz Saltkiewicz w Wilnie 3 mężczyźni, grożąc prawdopodobnie pistoletem, wsiadli do służbowego samochodu w carawelle, należącego do Departamentu Cel, który prowadził I. Stankiewicz. Napastnicy zawieźli kierowcę do lasu koło wsi Baušiai (rej. solecznicki), przywiązali go do drzewa i odiechali tym autem. W zrabowanym samochodzie było 520 litów, paszporty techniczne wymienionego i innego pojazdu (w LV-28) oraz dokumenty Stankiewicza i inne.

12 października około godz. 23.00 na 17 km szosy Wilno — Lida (rej. wileński) 3 osobnicy wdali się na stację benzynową ZSA "Praktyka namai vva". Rabusie pobili operatora A. Rebkovasa i zabrali z kasy 700 litów.

Wypadek drogowy

12 października o godz. 13 min. 25 na skrzyżowaniu ulic Kalvarijų i Aleties w Wilnie w golf, należący do Sejmu RL, prowadzony przez postą na Sejm A. Baletienisa, zderzył się z audi 80, za którego kierownicą siedział E. Kikas. Podczas wypadku ucierpięła pasażerka audi 80 L. Adamonytė, której udzielono pomocy medycznej.

Chcieli zarobić

12 października około godz. 21.00 do domu R. Rutelisa przy ul. Gediminaičių w miasteczku Švėkšne (rej. sztylicki) weszli 2 cywile, którzy się przedstawili jako funkcjonariusze policji z Klaipėdy. Ci osobnicy nie tylko nie pokazali żadnych dokumentów, ale jeszcze też zażądali 100 USD za podejrzenie o popełnienie przestępstwa. Po otrzymaniu 200 litów nieznanymi wyszli. Zatrzymano podejrzanych — bezrobotnych mieszkańców Kowna M. Simonaitisa i A. Karkonasa.

Przygotowała
Irena LITWIN



Koncert zespołu pieśni i tańca "Willa"

odbędzie się 17 października o godz. 19.30 w Pałacu Kultury Zawodowych. Przed koncertem w holi występ "Wiliuików", w czasie przerwy spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu RL. Wstęp wolny. Koncert sponsorowany jest przez Alians Mniejszości Narodowych Litwy.

xxx

Kampania wyborcza powoli zbliża się do końca. W zeszłą sobotę i niedzielę kandydaci na posłów do Sejmu litewskiego z listy Aliansu jedźli na spotkania z wyborcami razem z zespołem wokalnym "Wiliuiki" i z Wincukiem. Tym razem odwiedzone Nową Wilejkę, Szumsk, Dukszty i Rzeszę. Wszędzie spotykano ich entuzjastycznie, skoczne rytmy piosenek "Wiliuików" porywały wszystkich. Publiczność podśpiewywała i wyklaskiwała rytm razem z kapelą. Mimo chłodu w nieocieplanych salach atmosfera była gorąca. Widząc to muzycy zachęcali

Alians Twoją szansą. Przypominamy, że lista Aliansu ma

Nr 17

do tańca, jednak nie znalazł się nikt na tyle odważny. Za piękny koncert w Szumsku "Wiliuiki" i Wincuk zostali obdarzeni koszmami kwiatów.

Za pięć dni wybory. Nie siedźmy w domu. Sejm i tak zostanie wybrany. Tylko może zdarzyć się, że bez naszego udziału. Może więc być jeszcze gorszy niż terazniejszy. Do kogo później kierować będziemy nasze skargi i prośby? Jak mówi stare przysłowie, nieobecni nie mają racji. Niedawno Wincuk od znajomej, mieszkającej niedaleko parlamentu usłyszał piosenkę: "Koło mojej chaty chodzą deputaty". Już niedługo koło jej chaty pojawią się nowi "deputaty". Kto to będzie zależy tylko od nas.

A co o wyborach myślą mieszkańcy Wileńszczyzny?

Alina Kamilewicz, nauczycielka szkoły w Potukniach.

Na wybory pójść. Uważam, że trzeba iść. Jeżeli my nie pójdziemy, to wybiorą bez nas, a na to pozwolić nie możemy. To już nie pierwsze wybory i jak na razie wybierano nienajlepiej. Trzeba więc dokładnie

wybierać, aby nie było tak, że jak nowi ludzie dorwą się do władzy, to zapomną kto ich wybierał, a przede wszystkim zacząć dbać o własne interesy. Smuci mnie też, że między naszymi Polakami nie ma zgody, miłości i jedności. Oczywiście wiele organizacji nie jest złem. Jest to naturalne, ale chodzi o to, że my nie umiemy przemawiać jednym głosem. Z tego powodu jestem naprawdę bardzo zasmucona.

Jestem prezeską koła ZPL w Potukniach. Byłam także prezeską tego starego koła ZPL, które nas wszystkich Polaków łączyło. Teraz okazuje się, że każdy ma swoje sprawy, inaczej patrzy na otaczający nas świat. Teraz raczej ma ten, kto silniejszy, kto mądrzejszy, kto bogatszy.

Boję się ludziom w oczy popatrzeć, czuję wstyd.

Franciszek Dudarewicz, dyrektor szkoły średniej w Awieżnach.

Partie i kandydaci są już na pełnych obrotach. Kampania wyborcza zbliża się do końca. Walka przedwyborcza jest w zasadzie dość

ciekawa. Myślałem, że będzie gorzej. Każda partia chce nas, wyborców przyciągnąć swoimi propozycjami. Mnie interesuje to, co proponuje się wszystkim — Polakom, Rosjanom, Białorusinom i innym obywatelom Litwy. Właśnie, chodzi o wszystkich. Zauważam u niektórych partii tendencję do różnych -izmów, np. nacjonalizmu.

Alians swój program kieruje do wszystkich, a nie tylko do jednej grupy. Dlatego też jest dla mnie interesujący i popieram go. Uważam, że Alians swoimi propozycjami wybiega daleko w przyszłość. Ważne jest także i to, że Alians rezygnuje z polityki konfrontacji i stawia na ludzi, którzy w swoim życiu już coś osiągnęli. Naszą przyszłość trzeba oddać w ręce ludzi energicznych, którzy zadbają o nas tak, jak zadbali o siebie. Śmiem twierdzić, że Alians widzi w Litwie matkę, a nas wszystkich — jako jej dzieci. A dobra, kochająca matka dba o swoje dzieci jednako.

(Zam. 1380)

DEKRET

prezydenta Republiki Litewskiej

O upoważnieniu ministra gospodarki Republiki Litewskiej Antanasa Zenonasa Kaminskasa do podpisania umowy o wolnym handlu między Republiką Litewską i Republiką Czeską

14 października 1996 r., nr 1072

Wilno

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej upoważniam ministra gospodarki Republiki Litewskiej Antanasa Zenonasa Kaminskasa do podpisania umowy o wolnym handlu między Republiką Litewską i Republiką Czeską.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
ALGIRDAS BRAZAUSKAS

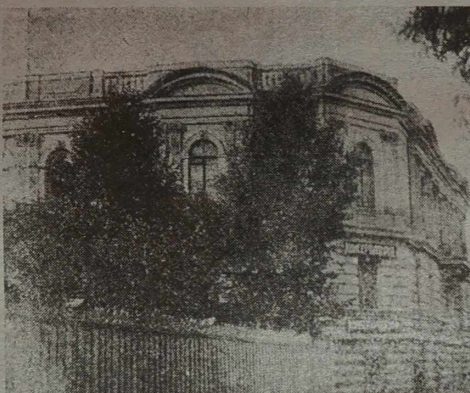
(Zam. 1378)

Wilno

i Wileńszczyzna, jakich już nie ma

Konserwatorium Jakubowskiego, stacja Podbrodzie — 1917...

Już nikt nie pamięta, że w 1907 r. w domu na rogu obecnych ulic Radvilų 2 i Žygimantų 4 mieściło się Konserwatorium Wileńskie pod dyktando Z. Jakubowskiego. Zamieszczona reprodukcja starej fotografii pochodzi z pisma "Życie Ilustrowane" 9 (22) grudnia 1907 r. Napis na tej uczelni był w dwóch językach: po rosyjsku i po polsku. Obecnie tutaj się znajduje Muzikos švietimo



centras (Centrum Oświaty Muzycznej).

Interesujące jest zdjęcie z tekstem głoszącym, że to: "Wilno, Prospekt S-to Jerski i Zwierzyniec". Na jezdni widzimy tory słynnej ongiś wileńskiej "konki", a i samo otoczenie bardzo się

zmieniło — po stronie lewej i prawej, z wyjątkiem majestycznego gmachu, w którym tradycyjnie urzędowały organy represyjne oraz sądy (obecnie również). W ciągle zmieniających się nazwach "prospektu" znalazły odbicie różne okresy



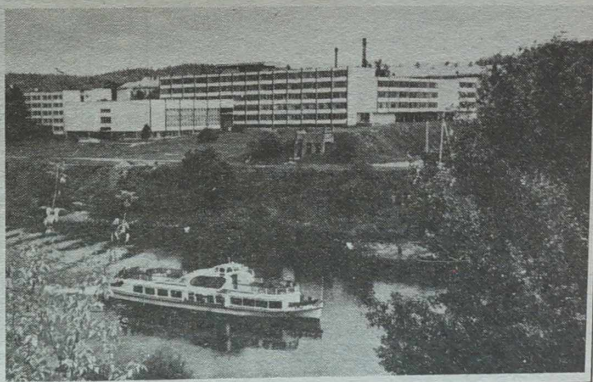
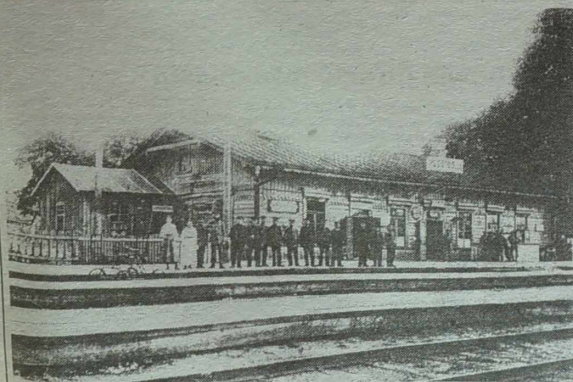
dziejów Wilna. W dobie obecnej stał się on al. Giedymina.

Skoro jesteśmy przy "konce", na miejscu będzie przypomnienie starego widoku stacji kolejowej w Podbrodziu w 1917 r. z napisem po polsku, oraz resztek zbombardowanego w czasie wojny Mostu Strategicznego, łączącego ongiś Śnipiszki, Łosiówkę z Antokolem. Wido-

czne na zdjęciu kikuty starego mostu również znikły z krajobrazu wileńskiego. W tym miejscu stanął nowy most. Już się odbywa po nim ruch pieszy, kiedy ruszy kołowy — na razie dokładnie nie wiadomo.

Jerzy SURWIŁO

Fot. ze zbiorów Teresy Myszkowej z Podbrodzia oraz autora
Repr. Tadeusz Ważniewicz i Walery Charin



Rosja

Sojusz Lebia i Korżakowa

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji general Aleksandr Lebie' zadeklarował swe poparcie dla byłego szefa ochrony prezydenta Jelcyna Aleksandra Korżakowa. W niedzielę Lebie' powiedział w Tule, że swoim następcą w Dumie Państwowej Rosji najchętniej widziałby Korżakowa.

Lebie' przebył w niedzielę do Tuli, aby wziąć udział w uroczystościach, związanych z 850. rocznicą założenia miasta. W obchodach uczestniczył także Korżakow, który ubiega się o mandat z okręgu tatarskiego w uzupełniających wyborach do Dumy Państwowej. W piątek na konferencji prasowej w Moskwie Korżakow powiedział, że jego wizyta w Tule będzie pierwszym etapem kampanii wyborczej.

W grudniu ub.r. Lebie' został wybrany deputowanym Dumy z okręgu tatarskiego. W związku z objęciem stanowiska sekretarza Rady Bezpieczeństwa i doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Lebie' zrezygnował z mandatu.

Decydując się na sojusz z Korżakowem Lebie' liczy na usługi silnego ośrodka analityczno-informacyjnego, utworzonego przez byłego szefa ochrony Jelcyna w ramach Służby Bezpieczeństwa oraz na wsparcie zwolenników Korżakowa w przyszłej kampanii prezydenckiej. Lebie', mimo że zajmuje jedno z najbardziej znaczących stanowisk w strukturach władzy wykonawczej Rosji, nie ma swojej ekipy ani zaplecza materialno-organizacyjnego.

Sojusz z Korżakowem, którego nazwisko stało się już w Rosji synonimem nieuczciwych zakulisowych intryg i podejrzanych związków władzy ze strukturami na polu kryminalnym, może jednak okazać się Lebiemu pułapką, gdyż zniechęci do niego potencjalnych sojuszników z obozu umiarkowanych liberalów.

Ponadto jest to otwarte wyzwanie rzucone szefowi administracji prezydenckiej Anatolijowi Czubajsiowi i premierowi Wiktorowi Czernomyrdinowi, którzy wspólnymi siłami doprowadzili do dymisji Korżakowa.

Również zasoby finansowe jakoby kontrolowane przez Korżakowa mogą okazać się mrzonką. Komentator gazety "Siewodnia" Michail Leontjew uważa, że rzeczywistą przyczyną dymisji Korżakowa było to, że nie potrafił on znaleźć źródła finansowania kampanii Jelcyna, alternatywnego do tego, które kontrolowali Czernomyrdin i Czubajs. "Dzisiaj wszystkie znaczące interesy finansowe i korporacyjne skupione są wokół obecnego premera", dlatego podjęta przez Lebię "próba zawarcia sojuszu z Korżakowem w celu umocnienia bazy finansowej, jest skazana na niepowodzenie" — uważa Leontjew.

Rosja-Czeczenia

Rosyjscy politycy proponują Czechenii status Honkongu

Rosyjscy politycy proponują utworzenie w Czechenii wolnej strefy gospodarczej, która dawałaby republice praktycznie całkowitą niezależność gospodarczą od Moskwy, choć zapewniałaby pozostawanie Czechenii w składzie Rosji.

Strona czecheńska odrzuca ten wariant, proponując w zamian podpisanie układu z Rosją, regulującego wzajemne stosunki gospodarcze. W przyszłych rozmowach z Rosją Czechenia liczy na atut swego położenia geopolitycznego na szlakach komunikacyjnych, prowadzących z Rosji na Zakaukazie. Tymczasem w Moskwie podjęto decyzję o budowie alternatywnych arterii komunikacyjnych, omijających terytorium zbuntowanej republiki.

Grupa wpływowych rosyjskich polityków zaproponowała nowy wariant rozwiązania problemu czecheńskiego, który opiera się na pomysle utworzenia w Republice wolnej strefy gospodarczej — informuje tygodnik "Interfax-AIF". Rozwiązanie to dawałoby Czechenii możliwość prowadzenia całkowicie samodzielnej polityki gospodarczej i nawiązywania bezpośrednich kontaktów z innymi państwami, ale pod warunkiem formalnego pozostawania w składzie Federacji Rosyjskiej.

Autorzy koncepcji utworzenia "rosyjskiego Honkongu" na południu kraju proponują legalizację faktycznie istniejącej sytuacji, w której republika żyje według własnych praw, a zwierzchnictwo Rosji ma czysto formalny, prawnomiedzynarodowy charakter. Inicjatywa rosyjskich polityków przewiduje, że w Republice Czecheńskiej obowiązywałby uproszczony tryb wydawania licencji na działalność gospodarczą, ulgowy reżim inwestycji i specjalne ulgi podatkowe oraz celne.

Austria

Porażka socjaldemokratów

Wstępne oficjalne wyniki niedzielnych wyborów do Parlamentu Europejskiego w Austrii potwierdziły porażkę socjaldemokratów (SPOe) i sukces prawicowej Austriackiej Partii Wolnościowej (FPÖe).

Z opublikowanych w niedzielę późnym wieczorem wstępnych oficjalnych rezultatów wynika, że SPOe otrzymała 29,1 proc. głosów — o 9 procent mniej niż w grudniowych wyborach parlamentarnych, współrządzając z socjaldemokratami w Austrii konserwatywna Partia Ludowa (ÖVP) — 29,6 procent głosów, FPÖe — 27,6 proc. — o blisko 6 procent więcej niż w ostatnich wyborach parlamentarnych, Zieloni — 6,7 proc. i Forum Liberalne — 4,2 proc. głosów.

Podział 21 mandatów przysługujących Austrii w Parlamencie Europejskim przedstawia się następująco: SPOe — 6 (straciła 2), ÖVP — 7 (plus 1), FPÖe — 6 (plus 1), Zieloni — 1 i Forum Liberalne — 1 mandat.

W pierwszej reakcji na wyniki niedzielnych wyborów, szef SPOe Franz Vranitzky powiedział, że przyczyną porażki jego partii była niska frekwencja. "Nie udało się nam skłonić do pójścia do urn naszych potencjalnych zwolenników" — stwierdził Vranitzky.

Watykan

Papież opuści szpital we wtorek

Papież Jan Paweł II, który w ubiegły wtorek (8 bm.) przeszedł w poliklinice Gemelli w Rzymie operację usunięcia wyrostka robaczkowego, opuści szpital we wtorek (15 bm.) po południu. W opublikowanym w poniedziałek kolejnym komunikacie medycznym lekarze opiekujący się papieżem wyrazili zadowolenie z postępów rekonwalescencji Jana Pawła II.

We wtorek rano Janowi Pawłowi II została zdjęta szwy. Wypisanie ze szpitala i powrót do Pałacu Apostolskiego przewidziane są na godzinę popołudniową. Jest bardzo prawdopodobne, że przed wyjściem ze szpitala Ojciec Święty odwiedzi, co robił zawsze w czasie swoich poprzednich pobytów w poliklinice Gemelli, oddział pediatrii w Pałacu Apostolskim.

W komunikacie medycznym z poniedziałku podkreślono, że praca serca, ciśnienie, proces oddychania i procesy metaboliczne pacjenta są w normie, a Jan Paweł II stopniowo powraca do codziennych zajęć. Stwierdzono w nim również, że po

powrocie do Watykanu Jan Paweł II spędzi okres rekonwalescencji według zaleceń lekarskich.

Wg nieoficjalnych wiadomości z Watykanu, w środę papieska audyencja generalna odbędzie się z tym, że papież nie pojawił się w auli Pawła VI, by spotkać z pielgrzymami przybyłymi do Rzymu, ale zwrócił się do nich z okna biblioteki w Pałacu Apostolskim.

Jak każdej niedzieli, papież Jan Paweł II złożył w południe modłitwę Anioł Pański. Po przedmodlitewnym rozważaniu i modlitwie, które docierały do wiernych zebranych na placu przed kliniką Gemelli w Rzymie przez głośniki,

papież ukazał się w oknie kliniki i mocnym głosem pozdrowił zebranych, wśród których przeważali Polacy z pielgrzymką "NSZZ Solidarność", przybyłymi do Rzymu z okazji 18 rocznicy wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. "Trzymać się i nie popuszczać" — powiedział Ojciec Święty do pielgrzymki NSZZ Solidarność.

Ukazanie się Jana Pawła II w oknie kliniki zostało przyjęte owacją i wybuchem radości przez oczekujące tam tłumy. Ludzie zbiegli się przed kliniką już o godzinie 8 rano. Najliczniej przybyli Polacy, których było ok. 4 tys. Polacy zebrali się również na placu św. Piotra, gdzie także transmitowano z głośników papieskie rozważanie i modlitwę.

NA ZDJĘCIU: pielgrzymka NSZZ Solidarność przed kliniką Gemelli.

Fot. EPA — ELTA



Nie ma zapowiedzi apokalipsy w trzeciej tajemnicy fatimskiej

Kardynał Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, zementowało w wypowiedzi dla portugalskiej katolickiej rozgłośni radioowej, informacje, że trzecia tajemnica fatimska zawiera jakąś apokaliptyczną przepowiednię — podała włoska agencja prasowa ANSA.

"Nie ma zapowiedzi końca świata, ani innych apokaliptycznych wydarzeń w trzeciej tajemnicy fatimskiej" — powiedział kard. Joseph Ratzinger, jeden z nielicznych w świecie ludzi, którzy mieli okazję przeczytać tekst prowidzący, jakie ukształtowała trójka portugalskich pastuszków, którym 13 maja 1917 r. ukazała się w Fatimie Najświętsza Maria Panna.

Kościół wciąż sprzeciwia się ujawnieniu tego tekstu, by "nie dopuścić do sensacji i umniejszenia istoty kultu Maryi" — wyjaśnił kard.

Ratzinger w wypowiedzi dla rozgłośni Radio Renascença.

"Najświętsza Maria Panna nie ukazała się dzieciom, osobom prostym i nieznanym, by robić sensację, ale by za ich pośrednictwem przypomnieć światu o potrzebie prostoty" — powiedział kard. Ratzinger.

"Pragnę powiedzieć wszystkim ciekawym, że mogą być pewni, iż Najświętsza Panna nie robi sensacji, że Najświętsza Panna nie straszy, ani nie ma apokaliptycznych wizji. Przeciwnie, prowadzi do Syna: to jest isto-

ta tajemnicy fatimskiej" — dodał.

Kardynał Joseph Ratzinger, który corocznie udaje się do Fatimy, nawigował do zamachu na Jana Pawła II dokonanego przez terrorystę tureckiego Ali Agę 13 maja 1981 r., w dniu święta Matki Boskiej Fatimskiej. "To, że papież przeżył ten zamach, to prawdziwy cud, gdyż Ali Agę jest doskonałym strzelcem, a twierdzi, że celował dokładnie. Data 13 maja jest sama przez się wymowna" — powiedział kard. Ratzinger.

"Papież, który darzy Najświętszą Marię Pannę szczególną czcią, wielokrotnie podkreślał, że czas, jaki przeżył po tym szczególnym 13 maja, został mu darowany" — przypomniat Joseph Ratzinger.

Afganistan

Talibowie utracili dwa miasta

Dowództwo islamskiej milicji Talibów przyznało w poniedziałek rano, że w toku walk, tocących się w ciągu ostatnich dwóch dni, talibowie utracili kontrolę nad dwoma miastami — Dżabal as-Siraż i Zarikar, położonymi na północ od Kabulu.

Oddziały, lojalne wobec wrogiego przez talibów z Kabulu prezydenta Burhanuddina Rabbanięgo, kierowane przez Ahmeda Szaha Masuda, w niedzielę zajęły stolicę prowincji Parwan Zarikar, co oznacza, iż znalazły się w odległości ok. 50 km od samego Kabulu. Drugie z miast — Dżabal as-Siraż zostało obojętne w sobotę.

Przedstawiciel kierownictwa Talibów, z którym skontaktował się w Kandaharze (głównie kwaterze tej organizacji afgańskiej) korespondent agencji France Presse, oświadczył, iż wojska talibów

"dokonały taktycznej ewakuacji" z dwu miast, by oszczędzić ludność cywilną.

Według nieoficjalnych źródeł, w toku walk o Zarikar zginęło kilku set talibów, ponad 400 miało dostać się do niewoli.

Ahmed Szah Masud — dowódca sił obalonego prezydenta Burhanuddina Rabbanięgo i Raszid Dostum, którego siły kontrolują siedem północnych prowincji Afganistanu, spotkali się w poniedziałek na przelęczy Salang, żeby przedyskutować wspólną walkę w walce z Talibami.

Sekretarz Masuda — Mohamed Daud — poinformował, że siły obalonego rządu podeszły na cztery kilometry do Kabulu. Kilka godzin wcześniej Talibów przyznał, że broni się w rejonie ważnej bazy lotniczej Bagram, 50 km na północ od Kabulu. Ze źródeł Talibów nadeszło też potwierdzenie informacji, że zginął jeden z dowódców tej organizacji mulla Abdul Ahad. Z kolei Daud potwierdził informacje o walkach wokół bazy Bagram, zapowiadając, że siły Masuda wkrótce odbiją tę bazę talibom (członkom Talibów).

Syły Raszida Dostuma zapewniały dotychczas Masudowi jedynie wsparcie logistyczne. Poniedziałkowe spotkanie zdecydowało, na ile oba dowódcy będą współdziałać w walce z Talibami.

Timor Wschodni

Noblista odrzuca oskarżenia o morderstwa

Tegoroczny laureat Pokojowej Nagrody Nobla, przywódca ruchu niepodległościowego Timoru Wschodniego Jose Ramos-Horta kategorię zdemontował w poniedziałek oskarżenia, jakoby ponosił odpowiedzialność za serię zabójstw politycznych i tortury w swym kraju.

Ramos Horta — przebywający na emigracji w Australii — odrzucił oskarżenia, wysunięte przeciwko niemu przez Abilio Jose Osorio Soares, obecnego gubernatora Timoru Wschodniego z ramienia rządzącej Indonezji, która siłą zaanektowała tę dawną kolonię portugalską w 1976 r. Komentując uhonorowanie Horta Nagrodą Nobla, Soares stwierdził, iż przed 1975 r. (wkróceniem wojsk indonezyjskich na teren b. kolonii) Horta, jako przywódca jednej z walczących w Timorze organizacji, osobiście wydawał rozkazy sw. politycznych egzekucji, tortur i masowych aresztowań.

Noblista w rozmowie z dziennikarzami w Sydney w poniedziałek wyjaśnił, iż w ciągu kilku dni, gdy Timor Wschodni w 1975 r. cieszył się niepodległością, jako minister spraw zagranicznych nowego rządu przebywał już w Australii i nie mógł mieć nic wspólnego z akcjami, o które oskarżył go obecny gubernator w Dili.

Jose Ramos Horta w latach 1970. kierował antyporugalskim ruchem oporu w Timorze Wschodnim — stał nawet na czele radykalnej lewicowej frakcji tego ruchu. Po ucieczce do Australii zdystansował się jednak od działalności partyzanckiej timorskich — był pierwszym z przywódców timorskich, który oficjalnie spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Indonezji Alim Alatasem w 1994 r.

Francja

Pokazy wielkich domów mody — spektakle niewiele mające wspólnego z modą codzienną

W Paryżu zakończyły się pokazy kolekcji wielkich domów mody. Dior, Chanel, Yves Saint-Laurent, Christian Lacroix i inni mistrzowie, których nie nazywa się już dyktatorami mody, pokazywali swe kolekcje na sezon wiosenno-letni 1999.

Wydarzeniem tego tygodnia wspaniałej garderoby była defilada modeli Diora — a to dlatego, że są to ostatnie już dla słynnej marki projekty Gianfranco Ferré, który po osmiu latach opuszcza dyrektorską arystystyczną paryskiego domu mody. Ferré był klasyczny i nostalgiczny, tak jak nostalgiczna była publiczność.

Gianfranco na pożegnanie z Sekwanią grał nieśmiertelnymi motywami Diora — jak granatowa, "marnarska" marnarska, czy spodnie-papierosy, albo słynne kostiumy o płynnym kroju. Gianfranco Ferré, oskarżany czasem o nadmierną zmysłowość, nie powiedziałby wulgarnie, dał tym razem przykład erotyzmu przez niedomówienie, albo raczej niedopowiedzenie. Ani jednej nagi piersi, ale za to balkonowe bluzki-biustonosze z różowego, czy białozłocistego jedwabiu, pozwalające odgadnąć skarby pod rozchyłającymi się kłapiami zakładu.

Ciao Paris! — powiedział Gianfranco, ocierając łzy do kamery telewizyjnej po operowym finale swego pokazu. Ciao Gianfranco! — krzyknęły elegancie damy Paryża i po cichu dodały — c'est la vie. Choć kierownictwo Diora nie puszcza pary z ust, cały Paryż przekonywa się, że nowym dyrektorem artystycznym mitycznego domu mody będzie Brytyjczyk John Galiano. John Galiano, ekscentryczny i jednocześnie pełen szacunku, który wciąż jako dyrektor artystyczny Givenchy pokazywał swe modele w prawdziwym cyrku, pośród tabory cygańskiego, na te odpuściłowych lalek, takich, jakie wygrywa się na jarmarcznych zawodach strzeleckich. Gdy zaś chodzi o stroje, Galiano grał w tym roku w każdym odcieniu odcieniami przezroczystości — plastikowej, jedwabnej i koronkowej. Haft i druk na tkaninach udawały desenie na porcelanie, a nagie plecy modelek skute były złościami, utkanymi jak pajęczyna, lufkami.

Christian Lacroix, uważany za najbyszokalowszego z Francuzów swego pokolenia, rozwinął wszystkie kolory tęczy i wydawało się nawet, że dodał kilka nowych. Jak zwykle, sięgnął do egzotyki i historycznych wzorów — tym razem pnieł się do Afryki z osiemnastowieczną Francją i z nieoczekiwaną harmonią pozeń dworską sztywność gorsetów i wyciecznych ramion z płynnością długich, otwartych na bieleżną tunik, mieniących się barwnymi murzynskimi deszeniami. Jako stroje wieczorne pokazał Lacroix długie, lekkie suknie z organdy, o prowokacyjnych często dekoltach.

Yves Saint-Laurent, zmęczony krzywym nastrojem pokazów, z każdym rokiem coraz bardziej monumentalnych, zaprosił tym razem tylko dwudziestkę dziennikarzy, by pokazać 29 bardzo klasycznych modeli, w których koncepcji i wykonaniu widać było całą wirtuozę wielkiego mistrza, ale również jakiś dystans do współczesności, jakby niechęć do radosnego święta, za jakie wszyscy inni starają się uważać paryjskie pokazy wielkiej mody.

Być może jednak to stary mistrz ma rację. Pokazy "wielkiej mody" od dawna już z modą codzienną niewiele mają wspólnego i po ostatnim przeglądzie naprawdę trudno byłoby odpowiedzieć na najważniejsze dla kobiet pytania — jaka będzie długość sukien w przyszłym sezonie, w jakie ubierać się kolory. Specjalści, którzy już znają program pokazów mody gotowej, twierdzą, że wraca mowa, a barwy będą pastelowe, czy wręcz landrynkowe. Ponadto "najniższe krawiectwo", którego wyrob kosztuje dziesiątki tysięcy dolarów, nie ma dziś prawie klientów. Parady paryskie są sposobem zaznaczenia istnienia, sztuką samia dla siebie i reklamą dla innej działalności wielkich marek, przede wszystkim na rynku perfumeryjnym. Nie przypadkiem Paryż obwieszył się nieświeżymi, rozlepionymi na początku pokazów, plakatami reklamującymi nowe wody Diora, Givenchy i innych krawców.



Kolarstwo

Rasa Polikewičiūtė — wielomistrzyni świata

W sobotę rano 26-letnia kolarka litewska Rasa Polikewičiūtė zdobyła srebrny medal w wyścigu szosowym ze startu wspólnego kobiet (100,8 km), rozegranym na pągorowatej trasie wokół Lugano. Warunki jazdy były trudne, w nocy i jeszcze podczas wyścigu padał deszcz, śliska szosowa stwarzała problemy techniczne, zwłaszcza na wirażach. Wychowanka trenera Walerija Konowalowa z Poniewieża ustąpiła na mecie 17 sek. zwyciężczyni wyścigu Szwajcarce Barbarze Heeb, która pokonała dystans w czasie 2 godz. 53 min. 05 sek. Brązowy medal przypadł Kanadyjce Lindzie Jackson — 36 sek. straty do zwyciężczyni. Ta trójka odjechała od pelotonu mniej więcej w połowie trasy — na trzecim okrążeniu.

Francuzka Jeannie Longo, obrończyni tytułu zeszłego roku, długo posępowała daremnie wysiłki, choć polczyła główne szeregi z uciekającą trójką. Ostatecznie przyjechała na metę o prawie dwie minuty za Barbarą Heeb, zajmując 7. miejsce. Nowa mistrzyni świata z Szwajcarii pierwszy tytuł mistrzyni świata w historii tej konkurencji (wprowadzonej do programu MŚ w roku 1958).

W grupie 8 zawodniczek, które przybyły na metę ze stratą 1.51 do zwyciężczyni, były jeszcze dwie kolarzki litewskie. Jolanta Polikewičiūtė zajęła 5. a Edita Pučinskaitė 8. miejsce. Polka Bogumila Matulak uplasowała się na 48. miejscu tracąc do zwyciężczyni 23.10. Wyścig ukończyły 73 zawodniczki.

Wyścig młodzieżowców na dystansie 168 km ze startu wspólnego zdominowali kolarze włoscy. Mistrzem świata został Giuliano Figueras (4 godz. 23 min. 50 sek.) i tym samym wyprzedził w tym samym wyścigu dyktator mody w kolarstwie Roberto Sgambelluriego, 29 sek. za nim do mety przyjechali kolejni dwaj Włosi — Luca Silroni i Paolo Bettini.

Wyścig ze startu wspólnego wśród mężczyzn wygrał Belg Johan Museeuw. Obrończyni tytułu tegorocznej edycji Pucharu Świata wyprzedził na finiszu 252 km trasy Szwajcara Mauro Gianettiego. Czas zwycięzcy 6 godz. 23 min. 50 sek. 29 sek. za nim przyjechała do mety kolejna grupka kolarzy. Brązowy medal wywalczył Włoch Michele Basiletti.

Z wyścigu wycofali się wszyscy Polacy — Tomasz Brożyna, Dariusz Baranowski, Dariusz Wojciechowski i Cezary Zama. Wycofał się również kolarz litewski Raimondas Rumšas, który jakiś czas był wśród trzech zawodników uciekających pelotonowi.

Koszykówka

Na czele — "Neptūnas"

Już na początku nowych rozgrywek mistrzostw LKL w koszykówce zanotowano sporą niespodziankę. Wileński "Statyba" pokonała renomowaną kowieńską "Žalgiris" 80:73 (47:39). Na razie bez porażki kroczy koszykarski klub pociągający "Neptūnas", który już odniósł trzy zwycięstwa. Pokonał oni zespół "Žemaitijos Olimpas" 78:68 (40:37) oraz drużynę "Šiauliai" 74:64 (47:27).

Dwa zwycięstwa z rzędu oddalił koszarze wileński drużyny "Sakalai". Wygrali oni ze "Statybą" 86:85 (46:37) oraz z kowieńskim "Atlatem" 66:62 (27:34).

Oto inne wyniki: "Atletas" — "Žalgiris" 61:87 (29:37), "Šilutė" — "Žemaitijos Olimpas" 81:70 (45:40), "Sakalai" — "Šiauliai" 79:88 (40:41), "Alita-Savy" — "Kalnapiis" Poniewież 83:68 (47:28).

Tabela rozgrywek po piątym spotkaniu (drużyna, gry punkty):
1. "Neptūnas" 4 3
2. "Žalgiris" 4 3
3. "Sakalai" 4 3

Olimpizm

Konferencja prasowa J. A. Samarancha

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Juan Antonio Samaranch, podtrzymał swą wyjątkową ocenę gryzki w Atlancie. "Wyjątkowo, a nie 'Największe'. To jedno ze stwierdzeń Samarancha na konferencji prasowej, kończącej trydniowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego MKOl w Lozannie.

J. A. Samaranch ujawnił także, iż amerykańscy organizatorzy igrzysk pożyli od MKOl 15 mln USD i zwolili te pożyczki przed rozpoczęciem imprezy.



NA ZDJĘCIU: na podium zwycięzców Rasa Polikewičiūtė, Barbara Heeb i Linda Jackson. Fot. EPA — ELTA

4. "Alita-Savy"	3	2
5. "Statyba"	4	2
6. "Šiauliai"	4	2
7. "Šilutė"	3	1
8. "Žemaitijos Olimpas"	4	1
9. "Atletas"	4	1
10. "Kalnapiis"	3	0

Piłka ręczna

Dobra zaliczka

Handbolistów kowieńskiego klubu "Granitas-Kausta" pewnie wygrali w pierwszym meczu 1/16 finału Pucharu Europy Mistrzów Krajów z holenderskim zespołem E&O 33:13 (17:5). Jest to dobra zaliczka przed spotkaniem rewanżowym na boisku przeciwników.

Piłka nożna

Prowadzi "Žalgiris"

Na mistrzostwach Litwy w grupie A pierwszy ligi rozegrano 11 kolejnych spotkań. W Wilnie zmierzyły się czolowe drużyny rozgrywek — "Žalgiris" i "Kareda" Szawle. Nie zbacząc na znaczną przewagę gości spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Murowane okazje zmarował A. Žuta i V. Dančanka.

W Kownie mistrz Litwy "Inkaras-Grifas" pokonał miejscowy zespół FBK "Kaunas" 2:1. Dla zwycięzców bramki zdobyli A. Markevičius i D. Maculevičius. "Kaunas", dla pokonanych M. Samuśas z karnego. Należy zaznaczyć, że N. Miknėvičius ("Kaunas") nie wykorzystał rzutu karnego.

Wileński "Panerys" przegrał z "Kranasem" Poniewież 1:2, a druga drużyna "Žalgiris" zremisowała 2:2 z "Atlantem" Kałpeda.

Oto tabela rozgrywek (drużyna, gry, różnica bramek, punkty):

1. "Žalgiris"	12	32-9	24
2. "Kareda"	11	19-6	22
3. "Inkaras-Grifas"	10	15-6	19
4. FBK "Kaunas"	11	18-13	17
5. "Elektras"	11	11-6	11
6. "Atlantas"	11	11-27	11
7. "Panerys"	11	11-20	9
8. "Žalgiris-2"	11	9-29	6

W niedzielną reprezentacja klubów Litwy, złożona z piłkarzy klubów "Inkaras-Grifas", "Žalgiris" i "Kaunas" walczyła o Brazylję, gdzie we śróde rozegra mecz towarzyski z reprezentacją mistrzów świata.

Polska ekstraklasa

Piłkarze pierwszoligowej ligi po 3-tygodniowej przerwie spowodowanej meczami z Anglią, powrócili na krajowe boiska. Amica Wronki po raz szósty w sezonie przewodzi ligowej stawce (23 pkt). Identyfikującym dorobkiem punktowym legitymuje się również warszawska "Legia", ale przegrała bezbramkowo spotkanie z Amicą.

Wronianie w derbach Wielkopolski pokonali skromnie (1:0) Lecha Poznań. Z kolei Legia, spoczęła się po drugiej rundzie Pucharu UEFA, odniosła wysokie zwycięstwo (5:1) z Odrą Wodzisław.

Na trzecim miejscu (22 pkt) awansował Widzew Łódź, który w perspektywie śródownego występu w Lidze Mistrzów chciał wygrać z

Mimo szerzących się spekulacji o deficycie igrzysk 1996, przewodniczący MKOl wyraził nadzieję, że 1,7-miliardowy budżet Atlanta 96 zbliżanie się, a nawet może przynieść dochód.

Zapytany, czy krytyka igrzysk była usprawiedliwiona, Samaranch odpowiedział: "To proste. Odbłyły się święte igrzyska. Mielimy trochę kłopotów, ale ogólnie rzecz biorąc, były to święte igrzyska".

Przechodząc do kwestii przyszłościowych J. A. Samaranch wyraził satysfakcję z postępu prac organizacyjnych do 210-98 w Nagano, Lilo-2000 w Sydney, oraz 210-2002 w Salt Lake City. Wspominając o Sydney, szef MKOl ostrzegł, że liczba zgłoszeń do tych igrzysk może przekroczyć o kilkadziesiąt przewidywaną — 10 tysięcy uczestników. "Może

Sokołem Tychy (2:0) jak najmniejszym nakładem sił.

Oto inne wyniki: Raków Częstochowa — Ruch Chorzów 1:0, Stomil Olsztyn — GKS Bełchatów 1:2, Zagłębie Lubin — Polonia Warszawa 2:0, ŁKS Łódź — Hutnik Kraków 1:1, GKS Katowice — Wisła Kraków 2:0, Śląsk Wrocław — Górnik Zabrze 1:1.

Hokej na lodzie

Puchar Europy

W Nowym Targu w turnieju 1/4 finału o Puchar Europy w grupie E grały 4 drużyny. Pierwsze miejsce zdobył zespół Sokoła Kijów, który pokonał Energję Elektra 7:4. Lions Jerozolimski 9:1 oraz w dwudziowym meczu o zwycięstwo w grupie Podhale Nowy Targ 4:0. Drugie miejsce, także awansowane do następnej rundy, zajęło Podhale, wygrywając z Energją 12:1 i Lions 11:2. W spotkaniu o trzecie miejsce hokeiści Izraela wygrali z drużyną litewską 7:4.

W lidze wschodnioeuropejskiej SMS Olimpia wygrała z Juniors Ryga 7:2 i 5:1.

Hokej na trawie

Trzecie miejsce Polaków

14-dniowy przedeliminacyjny turniej mistrzostw świata w hokeju na trawie w Cagliari wygrała Nowa Zelandia. W finałowym meczu w rzutach karnych zwyciężyła Kanada 3:1. W regularnym czasie i dogrywce żadnej z drużyn nie udało się strzelić bramki. Trzecie miejsce przypadło reprezentacji Polski, która zwyciężyła Irlandię 5:4 (3:2). Piątą pozycję zdobyli także Szwajcarzy zwyciężając Włochy 4:2 (3:2).

Pierwsza piątka zakwalifikowała się do głównej eliminacji mistrzostw świata — Turnieju Interkontynentalnego w marcu przyszłego roku w Kuala Lumpur. Zagrają tam także reprezentacje Argentyny, Belgii, Białorusi, Hiszpanii, Kord Pld, Malajzji i RPA.

Formuła 1

Damon Hill mistrzem świata

Damon Hill wygrał Grand Prix Japonii — ostatnią w tym sezonie eliminację mistrzostw świata Formuły 1 — czym przypieczętował pierwszy w karierze tytuł mistrza świata. W klasyfikacji kierowców 36-letni Anglik wyprzedził swojego partnera z zespołu Williams-Renault Kanadyjczyka Jacquesa Villeneuve'a, który na 37 okrążeniu zwyciężył wypadł z trasy. Na torze Suzuka drugie miejsce zajął Niemiec Michael Schumacher na Ferrari, a trzeci Fin Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes).

W klasyfikacji konstruktorów mistrzostwo świata już wcześniej zapewnili sobie ekipa Williams-Renault.

W kilku wierszach

* 16-letnia Szwajkarka M. Hingis wygrała z Niemką A. Huber 6:2, 3:6, 6:3 w finale turnieju tenisistek w Filderstadt.

* Niemiec B. Becker wygrał turniej tenisowy w Wiedniu, w finale pokonując Holendra J. Siemerinkę 6:4, 6:7, 6:2, 6:3.

trzeba będzie przynajmniej 400, 500 lub 800 więcej. Zauważył przy tym, że dwie dyscypliny — baskiowski i triathlon zostaną dodane do programu olimpijskiego Sydney-2000. MKOl może jeszcze zwiększyć liczbę zespołów kobiecych w hokeju na trawie i piłce ręcznej. Sprawa ta wywołała zaniepokojenie australijskich organizatorów, którzy chcą "zmieścić się" w liczbie 10 tysięcy olimpijczyków. Samaranch poinformował, że program igrzysk-2000 zostania 1996, ale nie przyszedł, by skreślić jedną z 26 gałęzi sportu obecnych w Atlancie. — Mogą być niewielkie zmiany, Polacy włączają do programu, nowoczesnych dyscyplin jest mało, ale eliminowanie bardzo, bardzo trudne" — powiedział.

Polityka

Komisja Konstytucyjna: jaka preambuła?

Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego na rozpoczynającym się we wtorek 2-dniowym posiedzeniu prawdopodobnie rozstrzygnie, którą ze zgłoszonych wersji preambuły zlecić do opracowania Podkomisji Redakcyjnej. W minioną środę Podkomisja ta uznała, że nie może przedstawić jednego projektu wstępu, który byłby syntezą 13 propozycji preambuły.

Podkomisja podzieliła projekty preambuły na trzy grupy, z których każda będzie zawierała wersje nie wiele się różniące, pozostawiając ostateczną decyzję Komisji Konstytucyjnej. Na posiedzeniu Podkomisji Tadeusz Mazowiecki (UW) powiedział, że niemożliwe jest stworzenie jednej preambuły z istniejących 13 propozycji, gdyż każda z nich "ma swoją poetykę". Uważa on, że wszystkie propozycje należy traktować jako integralną całość.

W opinii eksperta prof. Piotra Winczora, stworzenia jednej wersji preambuły nie jest problemem redakcyjnym, czy prawniczym, lecz politycznym. Najpierw należy porozumieć się w sprawie "gorących momentów" w preambule (chodzi m.in. o odwołanie do Boga — przyp. PAP). Jeśli tak się nie stanie, prace nad preambułą do niczego nie doprowadzą — powiedział Winczorek.

Wśród propozycji preambuły znajdują się teksty z projektu konstytucji PSL i UP, z obywatelskiego projektu konstytucji, z projektu konstytucji Senatu i kadencji, postów i senatorów SLD oraz wersji autorstwa Włodzimierza Cimoszewicza, Tadeusza Mazowieckiego i Ryszarda Bugaja.

Problem umieszczenia preambuły w nowej ustawie zasadniczej powrócił do Komisji Konstytucyjnej miesiąc temu, kiedy sen.

Alicja Grześkowiak i pos. Tadeusz Mazowiecki zaproponowali reasumację głosowania w tej sprawie. Zdecydowała większość opowiedziała się za tym, aby powrócić do tematu poprzedzenia konstytucji wstępem.

Wcześniej, na początku 1995 r. Komisja, decydując o głównych zasadach konstytucji, postanowiła, że preambuły nie będzie. Komisję podzieliła wówczas sprawa czy preambuła ma zawierać odwołanie do Boga (tzw. invocatio Dei), czy ma podkreślać chrześcijańskie tradycje narodu, czy też ma mieć charakter świecki.

Rada Naczelnej SdRP zdecydowała w sobotę, że nie będzie sprzeciwiać się przyjęciu preambuły do konstytucji, jeśli nie naruszy ona praw i uczuć żadnej z grup społecznych, nie stworzy podstaw do konfliktów i nieuprawnionych interpretacji.

że Unia jest przeciwna istnieniu tej Izby, partia poszukiwać będzie kandydatów o szczególnym autorytecie osobistym, także poza swoimi szeregami.

"Bez autentycznej lewicy nie powstanie w Polsce system, który gwarantuje szybki rozwój i równe szanse obywateli" — głosi jedna z głównych uchwał V Kongresu UP. "SDRP, która od 3 lat decyduje o obliczu koalicji rządzącej w Polsce, nie okazała woli realizowania ustrojowej przebudowy w zgodzie z zasadami socjaldemokratycznymi. Na Unii Pracy spoczywa zatem odpowiedzialność za doprowadzenie do korekty neoliberalnej strategii zmian" — podkreślono w uchwale.

kich. "Jeśli dostanę jeszcze poparcie kilku innych instancji, to na pewno to bardzo poważnie rozważę" — oznajmił. Dodał, że "to nie jest kwestia tylko wyboru osoby, ale kwestia wyboru dla zmiany obrazu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stawiam swoją osobę do dyspozycji w układzie programowym, a nie tylko w układzie personalnym" — powiedział Jagieliński.

Ryszard Bugaj ponownie przewodniczącym Unii Pracy

Ryszard Bugaj został ponownie wybrany na przewodniczącego Unii Pracy 13 bm., w drugim dniu obrad V Kongresu tej partii. Poparło go 143 delegatów, 41 było przeciw. Bugaj był jedynym zgłoszonym kandydatem na szefa UP. Z ubiegania się o tę funkcję zrezygnowała — "w imię jedności partii" — Wiesława Ziolkowska. Kongres zdecydował o samodzielnym starcie UP w wyborach parlamentarnych.

Powybraniu na szefa UP, Bugaj przyznał, że kongres ujawnił różne zdania, m.in. co do sposobu podejmowania przez kierownictwo partii najważniejszych dla niej decyzji. Dodał, że przyjmuje z pokorą skierowaną pod jego adresem krytykę i chce nadal współpracować ze wszystkimi. "Jeżeli chcę w moim wieku może się zmienić, to będę próbował" — zapewnił delegatów.

Wiesława Ziolkowska nie kryła w rozmowie z dziennikarzami, że uległa pewnemu szantażowi ze stro-

ny członków Unii wywodzących się z "Solidarności", którzy zapowiedzieli wystąpienie z partii gdyby została jej szefem. Dlatego — w imię jedności partii — Ziolkowska, która należała do PZPR, nie zdecydowała się być kontrkandydatką Bugaja.

Do końca kwietnia 1997 r. UP chce przygotować ostateczny program wyborczy, którego podstawowym hasłem będzie: Polska równych szans, Polska sprawiedliwa. W wyborach do Senatu, mimo,

Jagieliński: mam inną koncepcję funkcjonowania PSL

Wicepremier Roman Jagieliński powiedział, iż ma "inną koncepcję funkcjonowania Polskiego Stronnictwa Ludowego". Nie wykluczył także kandydowania na stanowisko prezesa PSL na listopadowym kongresie tej partii.

Zdaniem Jagielińskiego, PSL "musi zacząć uprawiać politykę, a nie tylko politykę władzy". "Powinniśmy perspektywnie patrzeć co nas czeka w 2000 czy 2005 roku i powinniśmy mieć wizję Polski, wsi i polskiego rolnictwa" — stwierdził, dodając, że dzisiaj — je-

go zdaniem — "zajmujemy się tym, które stanowisko zajmujemy i ta koncepcja mi nie odpowiada" — powiedział Jagieliński.

Zapytany o możliwość kandydowania na stanowisko prezesa PSL poinformował, że otrzymał poparcie dwóch instancji wojewódz-

Wizyta

Norweska para królewska w Polsce

Na zaproszenie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z 3-dniową wizytą oficjalną do Polski przybył w poniedziałek Norwęgi Harald V i królowa Sonja. Na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego para witał prezydent wraz z małżonką oraz wicemarszałkowie Sejmu i Senatu Aleksander Machowski i Zofia Kuratowska oraz szef polskiej dyplomacji Dariusz Roszati. Bezpośrednio po powitaniu rozpoczęły się rozmowy króla Harald V z prezydentem Kwaśniewskim.

Król ubrany był w mundur generała; jako głowa państwa jest on zwierzchnikiem sił zbrojnych Norwegii. Dokonując przeglądu kompanii honorowej Ha-

rald V salutował wszystkim rodzajom wojsk.

W poniedziałek Harald V zwiedził Stare Miasto i Zamek Królewski. Złożył wiązanki kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza, Pomnikiem Powstańca Warszawskiego i Pomnikiem Bohaterów Getta. Wiceprezydent wydal obiad na cześć dostojnego gościa.

Królewskiej parze towarzyszy 24-osobowa delegacja, w tym marszałek i intendent dworu. Wraz z Haraldem V z Norwegii przyjechało do Polski 21 dziennikarzy.

Norwieski król nie posiada zbyt wielu uprawnień; przysługujące się posiedzeniem rządu oraz bierze udział w oficjalnych ceremoniach.

malnie nasycić rynek monetami. Bilon już od 1991 r. bije nasza mennica — pisze Beata Tomaszewska. — Prawdopodobnie następnym krokiem banku będzie przeniesienie produkcji banknotów do Polski, ale nie nastąpi to wcześniej niż w przyszłym roku. Wskazywane banknoty nadal produkuje brytyjska firma Thomas De La Rue.

Denominacja

Czas nowego złotego

Do końca września zostało już tylko 79 dni. Od 1 stycznia 1997 r. stare pieniądze tracą wartość i będzie je można wymienić wyłącznie w bankach prowadzących obsługę kasową — przypomina "N". Według danych uzyskanych

przez "N" w banku centralnym, nowe pieniądze znajdują się w obiegu stanowią 70 proc. znaków pieniężnych. Wycofywane są stare pieniądze o najwyższych nominałach. W pierwszych miesiącach po denominacji NBP chce maksy-

Sondaż

CBOS o bilansie rządów koalicji

Ani SLD, ani PSL nie spełniło większości przedwyborczych obietnic — ocenia dwie piąte badanych przez CBOS, a blisko jedna trzecia ankietowanych uważa, że w bilansie rządów koalicji jest więcej minusów niż plusów. Największymi krytykami są rolnicy, kadra kierownicza, inteligencja, prywatni przedsiębiorcy i renciści.

Zdaniem połowy biorących udział w sondażu, jest gorzej niż się spodziewali. Najbardziej rozczarowani są rolnicy i najgorzej sytuowani. Nie spełnione oczekiwania dotyczą materialnych warunków życia, sytuacji na rynku pracy, w rolnictwie, państwowych zakładach pracy, w oświacie i służbie zdrowia. Co ciekawe, elektorat SLD jest tylko niewiele mniej rozczarowany niż elektorat partii prawicowych.

Rocznica

53 rocznica bitwy pod Lenino

Kombatanci ze Związku Żołnierzy LWP, parlamentarzyści SLD, przedstawiciele ambasady Federacji Rosyjskiej w Polsce oraz lokalnych władz samorządowych i administracyjnych uczestniczyli 13 bm. w Lublinie w akademii z okazji 53. rocznicy bitwy pod Lenino.

Byli żołnierze frontowi otrzymali medale "50-lecia zwycięstwa w II wojnie światowej". Wracając medale 1 sekretarz ambasady Federacji Rosyjskiej w Warszawie Mikołaj Goluch podkreślił, że traktuje te medale jako symbole pokoju. "Minęło już ponad 50 lat od zakończenia II wojny światowej i jest to okres pokoju. Należy wam się za to podziękowanie" — stwierdził.

Współpraca

VI Forum Polska-Wschód

Zakończyło się VI Forum Ekonomiczne Polska-Wschód w Krynicy Górskiej, w którym uczestniczyło prawie 500 przedstawicieli rządów i biznesu Polski, Rosji, Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Wicepremier Rosji ds. gospodarczych Oleg Dawydow zapowiedział tymczasową ochronę rosyjskiego rynku przed napływem — przez Polskę — towarów wyprodukowanych w krajach CEFTA i na Litwie. Ma to ułatwić restrukturyzację przemysłu Rosji. Nadal polscy eksporterzy będą musieli uzyskiwać certyfikaty na towary sprzedawane do Rosji. Według Dawydowa, polscy inwestorzy mogą liczyć na gwarancje rosyjskiego rządu tylko w branżach uznanych przez niego za ważne dla gospodarki. Polskie banki tworzące swe oddziały w Rosji mogłyby nie tylko rozliczać polsko-rosyjski handel, ale też obsługiwać rosyjską giełdę i fundusze inwestycyjne.

Polska będzie musiela importować w 2000 roku 2 mln ton paliw płynnych, jeżeli zapotrzebowanie wyniesie 12 mln ton — poinformował podczas Forum Konrad Jaskółka, prezes Petrolchemii Plock SA. CPN, który w 56 proc. zaopatruje polski rynek produktów naftowych, będzie musiał powiększyć liczbę stacji paliw z 1350 do 4 tys. Ta inwestycja będzie związana z rozbudową sieci autostrad.

Według prezesa NBP Hanny Gronkiewicz-Waltz, zainteresowanie rosyjskich banków otwieraniem swych oddziałów w Polsce jest małe. Podkreśliła, że NBP jednakowo traktuje zagraniczny kapitał niezależnie od kraju jego pochodzenia. W jej ocenie strona rosyjska i polska ma tyle banków, że nie ma potrzeby powoływania nowych. Opowiedziała się za zawieraniem przez polskie i rosyjskie banki umów o rozliczaniu handlu.

Bezpieczeństwo

Zawody w tajemnicy

W wielkiej tajemnicy odbywają się w Legionowie międzynarodowe zawody oddziałów antyterrorystycznych. Na zawody przybyli reprezentanci z państw postkomunistycznych i Holandii. Dewiza tych oddziałów jest "nie o nas" — tak tłumaczone tajemnicę okrywającą zawody.

Ludzie ci walczą z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, nigdy nie pokazują twarzy, a na zawodach nie występują w kominiarkach — powiedział naczelnik wydziału antyterrorystycznego stołecznej policji. Jego zdaniem, tzw. wartość bojowa, czyli umiejętnościami sprawnościowymi, taktycznymi i strzeleckimi, nasz oddział nie ustępuje zagranicznym. Od norm europejskich odstaje tylko pod względem sprzętu. Z państw postkomunistycznych najlepiej wyposażeni są Czesi.

Finanse

Nie dążyć do zwiększania wydatków

Prof. Andrzej Wernik, dyrektor Instytutu Finansów, ma obawy, czy w przyszłym roku rządowi uda się znaleźć źródła sfinansowania planowanej 11-miliardowej przewidywanej nad dochodami — pisze "Rzeczpospolita". "Parlament powinien o tym pamiętać i nie dążyć do dalszego zwiększania wydatków. Niestety, pokusa jest ogromna, bo to rok wyborczy" — powiedział dyrektor Wernik.

Profesor obawia się, czy po rozliczeniu podatku dochodowego za 1996 r. saldo nie będzie jeszcze gorsze niż za rok ubiegły. Jego zdaniem może mieć na to wpływ m.in. rozgłos, jaki nadano darowińcom i ulgom z tytułu zapłaty obowiązków. Wykorzystała je ci, którzy do tej pory o darowińcach i ulgach nie słyszeli — przewiduje profesor. Mogą się też pogorszyć wpływy z podatków pośrednich, skoro już dziś zapowiadane jest obniżenie akcyzy na paliwa — przytacza "Rz" opinię dyr. Wernika.

Znam Wasz ciężki dzień powszedni i chcę Wam pomóc

Szanowni wyborcy okręgu wyborczego nr 55
Droży Rodacy!

Urodziłam się w 1957 r. w rej. wileńskim, w rodzinie polsko-litewskiej. Ukończyłam Męszągolską Szkołę Średnią i wydział prawa na Uniwersytecie Wileńskim. Mam rodzinę — 13-letnią córkę Krystynę, jest uczennicą szkoły średniej. Mąż Czesław jest specjalistą rolnictwa. Obecnie jest prezesem spółki litewsko-polskiej. Mieszkamy w Szwintach.

Ze słowem "polityka" kojarzą się mi ludzie, którzy śpieszą z pomocą innym ludziom. 16 lat pracowałam w charakterze prawnika w sferze spraw socjalnych, które obejmują całe życie człowieka od urodzenia do ostatniej chwili życia serca.

Pracowałam w Ministerstwie Spraw Socjalnych, później byłam kierowniczką wydziału spraw socjalnych rejonu szwintkiego. Obecnie jestem kierowniczką wydziału "Sodra" w rejonie szwintkim.

Stale prowadziłam pracę wyjaśniającą o znaczeniu uchwali, ich zastosowaniu w życiu. Są znane mi Wasze, kochani wyborcy, codzienne sprawy, wasz dzień powszedni. Wielu z Was doznało niesprawiedliwości, widzieliście nieporządek, oszustwo, kłamstwo, kradzież, poniżanie honoru ludzkiego, obojętność i nieodpowiedzialność ze strony

władz. Przerazała skala przestępstw. Niezrażała mnie siła, nie zostało mi świętego. Wasze życie to życie moje i moich bliskich. Wasze troski są moimi troskami.

Nie kieruję się żadnymi własnymi interesami i ambicjami. Zgodziłam się reprezentować partię republikanów, bo wiele postulatów tej partii są bliskie moim nastawieniom. Rozumiem, że Sejm rozpocznie pracę w trudnym czasie dla Litwy, i że czynię to w bardzo odpowiedzialny moment.

Choć nie łatwo jest lawirować wśród sił politycznych, jestem gotowa moje doświadczenie życiowe, wiedzę i energię skierować do rozstrzygnięcia ważnych wspólnych spraw codziennych. Ludzie przede wszystkim muszą być syty, mieć dach nad głową, żyć bezpiecznie, wychowywać zdrowe potomstwo. To jest podstawa normalnego życia.

Trzeba skierować wszystkie siły i możliwości do odrodzenia przemysłu. Jak najbardziej, wypowiadam się, popieram przedsiębiorczość, chałupnictwo. Jak można oskarżać przedsiębiorcę, który utonął w "morsu" podatków. Każdego przedsiębiorcy podajają wygórowane podatki, drugi, mandaty, nadsetki. Czy można być człowiekiem szczerliwym, kiedy ciąży na nim duży. Dużni nie tylko przedsiębiorcy, jesteśmy dużni wszyscy. Celem każdego przedsiębiorcy jest wyprodukować towar i

znaleźć rynek zbytu. To można zrobić tylko tworząc nowe miejsce pracy. Trzeba ratować nie tylko upadające banki, ale też pracujących ludzi i tych, którzy nie mają możliwości zarobkowania.

Bardziej wyraźna polityka potrzebna jest w sferze rolnictwa. Rolnik jest dzisiaj poza ramkami wielu ustaw. Nie ma w Ministerstwie Rolnictwa nawet działu do spraw rolnictwa indywidualnego. Nikt nie staje w obronie interesów rolnika. Los rolnika podwileńskiego można porównać do człowieka tonącego, walającego o pomoc, ale nikt mu nie spieszy z pomocą.

Nie zgadzam się na sprzedawanie ziemi obcokrajowcom. Nie jestem za zniesieniem kary śmierci, nie dokonuję się mordostwa na dzieciach i starcach. Litwie nie są potrzebne polityczne skandale. Dla zapewnienia sprawiedliwości społecznej potrzebne są reformy ekonomiczne i prawne. Protestuję przeciwko temu, że na utrzymanie więźni wyjdzie więcej pieniędzy niż na utrzymanie młodej rodziny i emeryty.

Jak Wasze, tak i moje płacze serce na widok zbrakującego dziecka (16 tys. dzieci w wieku szkolnym nie uczęszcza do szkoły), zdemoralizowane rodziny alkoholików itd.

Istnieje konieczność wykorzystania całego naukowego i intelektualnego potencjału, zastosowania tego co dobre i co można wykorzystać w celu nie tylko dobrobytu material-

nego, lecz i duchowego (zdrowie, oświata, kultura).

Potrzebne radykalne zmiany do rozwoju stosunków między wszystkimi narodami zamieszkałymi na Litwie.

Nie wszystko uważam za złe, co się dzieje na Litwie, lecz znam większość problemów ze sfery polityki socjalno-ekonomicznej, z rozwiązaniem których nie zawsze się zgadzam; wiem że Wy również nie zgadzacie się, drodzy wyborcy. Wiele ustaw trzeba zmienić, udokładnić, przystosować do życia codziennego. Sądzę, że to może zrobić specjalista prawnik, którego dziś nam często brakuje. Specjalistów-prawników brakuje nie tylko w życiu codziennym, ale i w sferze zarządzania. Wykorzystajmy niekierowności ustaw sądy i urzędnicy mają możliwość manipulowania losami ludźmi. Wypowiadam się za tym, aby nim ustawa będzie przyjęta, omówić ją mając ci, komu ona adresowana.

Jestem zwolenniczką porządku, zdyscyplinowania i wymagania we wszystkich sferach działalności. Opowiadam się za kompetencją, dialogiem, zasadniczą krytyką.

Szczególnie niepokoją mnie niedociągnięcia w sferze ochrony praw dziecka, emerytur i innych spraw opieki społecznej.

Mam sporo propozycji, może i dyskusyjnych o tym, jak uczynić nasze nadzieje, jak



rozstrzygnąć tę lub inną sprawę, który paragraf ustawy potrzebuje zmiany, aby jutro życie było lepsze, bezpieczniejsze.

Nie gonię się za rozgłosem i miękkim krzesłem i nie mogę obiecać. Rozumiem obowiązki i odpowiedzialność, jak Bóg mi pomoże, więc obiecuję, że szczerze będę zawsze Wam pomagała. Mam nadzieję, że Wy, wyborcy, przyjdziecie do urn i oddacie głosy za tych, którzy nie są Wam obojętni. Mam odwagę mieć nadzieję na Wasze głosy.

Z poważaniem
kandydatka na Wasze przedstawicielstwo w Sejmie

Wanda PUKIENIE

(Zam. 1347)

Odpowiedzi Kazimierzy Prunskienė na pytania "Kuriera Wileńskiego" i "Sztandaru Młodych"

(Dokończenie ze str. 1.)

Po drugie, widząc i boleśnie przeżywając upadek ekonomii Litwy, obniżenie poziomu życia, błędy i nieodpowiedzialność władz, nie mogę jedynie obojętnie obserwować i krytykować. Chcąc wywierać wpływ na życie, należy być aktywną, włączyć się do realnej polityki struktur władzy. Obecnie czuję się o wiele bardziej przygotowana do dalszej pracy niż w roku 1990, mam bowiem większe doświadczenie, po stoiku znosząc ataki, których na Litwie naprawdę nie brak... Ogólnie rzecz biorąc, nie lubię pracy w Sejmie, gdyż przewidywałam się pracować aktywnie, a nie siedzieć, słuchając długich i nie zawsze sensownych przemówień. Ale, czy człowiek może zawsze wybierać tylko rzeczy przyjemne, czy może ominąć swój los?

Po trzecie, zakładając w 1992 r. Stowarzyszenie Kobiet Litwy, konsolidowaliśmy wiele mądrych i aktywnych kobiet, dobrze znających nie tylko swe zawody, lecz i myślących kategoriami państwowymi. Jest to nie wykorzystana jeszcze siła i możliwość pomocy ludziom oraz państwu w wyjściu z kryzysu.

Litewska Partia Kobiet, której Pani jest przewodniczącą, zdobyła autorytet i jest dziś siłą, która się liczy. Czyż Pani tłumaczy popularność swojej partii?

— O naszym sukcesie, jak sądzę, decydują widoczne wyraźnie różnice między Partią Kobiet a innymi partiami, które dotychczas sprawowały władzę. My nie mamy władzy, która zawiązuje ludzi, przesiada na nas nie rzutuje, nie jesteśmy związani z grupami finansowymi, procesami cieniowymi. Poza tym ludzie, którzy znali tak wiele niepowodzeń i niesprawiedliwości, mają wyczułowy słuch i słyszą nas sercem, rozumiejąc, że do Sejmu dążymy nie po władzę, lecz żeby zmienić jej istotę, zmusić do pracy nie dla siebie, lecz dla ludzi i państwa. Sądzę, że mój autorytet, doświadczenie, jakie zdobywałam w ciągu szeregu lat, mimo stałych ataków władz, nie są bez znaczenia w wyborze — na kogo głosować. Bodaj na całym świecie lider decyduje co najmniej na 40 proc. o sukcesie, a na Litwie i w innych reformowanych państwach — może nawet w większym stopniu. Przede

wszystkim odczuwamy poparcie kołbie, gdyż obecnie jest im bardzo trudno utrzymać dom na swych barkach. Podejmujemy się wielkiej odpowiedzialności za ich los, a także los ich rodzin, przyszłość dzieci. Czy możemy zawiść zaufanie?

— Na liście wyborczej Pani partii są też mężczyźni. Czy to nie koliduje z programem partii. I jaki jest ten program?

— Litewska Partia Kobiet jest jedyną, w której kobiety stanowią większość. Statut pozwala również na udział mężczyzn, aprobujących nasz program. Jest to program partii centrystycznej w szerokim sensie. Obejmuje on problemy realnego życia i proponuje takie rozwiązania, które nie skłaniają się ku jednej ze stron, lecz uzgadniają ich interesy. Dział sprawą najważniejszą jest przeciwdziałanie ubóstwu, poprawa warunków życia ludzi: zarówno pracujących, jak i emerytów oraz niepełnosprawnych. Nie da się zaliczyć tego jedynie poprzez lepszy podział mizernych środków. Należy więc tworzyć, produkować oraz więcej i korzystniej sprzedawać. Dlatego też proponujemy poważny, opracowany bez myśli o własnych korzyściach program zaktywizowania gospodarki, różnych dziedzin, w którym przede wszystkim akcentujemy obniżenie procentów za kredyty bankowe poprzez politykę państwową, uregulowanie podatków, redukcję aparatu kierowniczego i zaprowadzenie w nim porządku. Program przewiduje konkretne posunięcia na rzecz poprawy warunków socjalnych. Jako druga na liście figuruje pani Aldona Baranaskienė — minister budownictwa i urbanistyki, kierująca programem "Nasze mieszkanie". Program ten przewiduje stworzenie rodzinom realnej możliwości skorzystania z pomocy państwa dla utrzymania mieszkania, uzyskania własnego dachu nad głowę. Nie są to czyste frazesy. Do realizacji tego programu będziemy mogli przystąpić niezwłocznie. Pani Aldona Baranaskienė m.in. pochodziła z rodziny polsko-litewskiej jest kandydatką w Nowowiejskim Okręgu Wyborczym. Doskonale zorientowana w sferze socjalnej jest Bronisława Nowak (Polka), kandydująca w Wileńsko-Solecznickim Okręgu.

Głosując na nie oraz listę nr 18, co się przyczyni do wygranej Partii Kobiet, dzięki czemu będziemy mogli Wam pomóc.

Nie wspomniałam tu jeszcze o opiece nad dziećmi, ochronie zdrowia, polityce wiejskiej i innych, istotnych częściach naszego programu — wszystkie one wrosły z naszych realiów życiowych.

— Na pozyskanie głosów jakiej grupy wyborców Pani liczy?

— Przede wszystkim są to kobiety, widzące i przeżywające te same problemy, poszukujące wyjścia. Będą głosowały ludzie różnych zawodów, spośród przedstawicieli przedsiębiorczości drobnej i średniej, którzy ucierpieli w wyniku nieudolnych "eksperymentów" politycznych, nie nasycenych apetytów banków, utraty środków oraz wielu innych anomalii ekonomicznych. Głosować będą też skądinąd na nędzę emeryci, rodziny wielodzietne, osoby niepełnosprawne, gdy tylko włączą się w nasz program i działalność, gdyż nie szczędzimy ani energii, ani własnych środków, aby im pomóc. Na pytanie — czy będą głosować mężczyźni? — odpowiadam: prawdziwi mężczyźni będą głosowali tylko na Partię Kobiet. Na jednym z naszych plakatów, który najbardziej wszystkim się podoba, opok dwóch uśmiechniętych maluchów są słowa: "Na kogo głosować będzie twoją tatą? — Wiadomo, że na mamę?"

— Pani partii nie należy do rekinów litewskiej sceny politycznej, ale wielu ekspertów zwraca uwagę, że jeśli znajdzie się w parlamencie, może odegrać w nim ważną rolę.

— Można wiele zdziałać, jeśli się zaniecha próżnych rozgrywek politycznych. Kobiety i mężczyźni, wspólnie podążający do Sejmu, gotowi są działać bardzo energicznie. Toteż pomóżcie nam, drodzy wyborcy.

— Była Pani pierwszym premierem niepodległej Litwy. Na ile te doświadczenia wykorzystuje pani w obecnej działalności politycznej? — Nową, świeżą doświadczenie z okresu pierwszego rządu, jak i później, bardzo się przyda. Za jednego biego dają dziesięć nie bitych... Szkoda, że niektóre możliwości, jakie posiadaliśmy w roku 1990, później siły polityczne zaprzęcały, zwłaszcza potencjał

rolniczy, przemysłowy i wiele innych dziedzin.

— Zarejestrowanie Partii Kobiet, jak uczestniczenie w wyborach do Sejmu, nie było przyjęte prychylnie ani ze strony Głównej Komisji Wyborczej, ani ze strony dużych partii. Jak Pani uważa — dlaczego. Czyli, kto się boi Kazimierzy Prunskienė?

— Obie strony obecnego Sejmu zajmują zgodne w stosunku do nas stanowisko, gdyż nie chcą konkurencji, nie chcą ujawnienia interesów władzy, przychylają się bowiem jednemu mówić, a drugie robić. Widzicie, rozumiał, że stwarzamy wyborcom trzecią możliwość wyboru, a niektórzy może też mają obawę o do przyszłych wyborów prezydenta (wobec których m.in. jestem obojętna). Sejmowa prawica wydała sporo środków na różne reklamy, plakaty, prasę, na wymierzona przeciwko mnie kampanię, co w rzeczy samej może nawet skłaniać ludzi do zastanowienia się: a dlaczego oni tak atakują? Ale kiedy nawet prawo i Główna Komisja Wyborcza "nastawiają się" przeciwko jednej osobie, to już nie wiem, w jakiej epoce żyjemy?

— W okresie kampanii wyborczej przeciwnicy znów zaczęli wręczać do Pani przesłanki, wytykać współpracę ze służbami specjalnymi. Jak się Pani ustosunkowuje do tych zarzutów?

— Absurd pozostaje absurdem. Gdyby na Litwie była tylko jedna osoba, która widziała bywającą KGB-istą i tą osobą byłym ją, filitrowana, analizowana jako naukowiec z powodu stażu na Zachodzie, to Litwie, jako zwycięzcy okupacji, należałoby się gratulacje...

— Jak, zdaniem Pani, będzie wyglądała litewska scena polityczna po wyborach?

— Już nie będzie jednopartyjnej większości. Sejm będzie szerzej reprezentowany, a jego centrum będzie szersze i mocniejsze. Tam się znajdziemy i my — Partia Kobiet.

— Czy Partia Kobiet myśli już o ewentualnych sojuszach? Z kim byłaby gotowa je zawrzeć?

— Bez koalicji trudno mieć wpływ na zmianę polityki. Dziś trudno jest jeszcze mówić o konkretnych partnerach w koalicji, ale szukalibyśmy ich nie wśród krajowych

biegunów, które nabrały rozmachu i zniszczyły Litwę.

— Kogo uważa za największego konkurenta?

— Najwięksi konkurenci sami się ujawniają poprzez najagresywniejsze ataki — są to dwie partie prawicowe. W moim okolicy ich metody usiłują wykorzystać liberałowie, którzy raczej nie mają na Litwie perspektywy. Ich nazwa w coraz mniejszym stopniu pasuje do metod, stosowanych w jawnych i potajemnych skierowanych przeciwko mnie nieuczciwych posunięciach. Przetwarzam ataki groźniejszych przeciwników, przetwarzam i te.

Stosunkowo niedawno była Pani w Polsce. Prasa polska pisała o tym dość szeroko. Jakie Pani odniosła wrażenia z pobytu w tym kraju? Jak Pani widzi dalszą współpracę obu naszych państw?

— Sąsiadka Polska już czyni postęp, co mnie cieszy, a zarazem świadczy o naszej możliwości wyjścia z kryzysu. Nastal też czas konkretnej wzajemnej współpracy, a nie tylko ogłaszania się na Zachód i Wschód. Powinniśmy rozwijać wzajemny handel, dokonywać wspólnych inwestycji, co jest o wiele skuteczniejsze niż oddawanie łwej części o wiele silniejszego od nas partnerom, korzystającym z okazji przejęcia inicjatyw oraz opanowania naszych rynków. Bardzo się cieszę, że poznałam panią Danutę Wanick, która mnie zaprosiła, która jest szefem kancelarii prezydenta, przewodniczącą Demokratycznej Unii Kobiet, inne przedstawicielki Sejmu i organizacji społecznych. Siedzą one przebieg naszej kampanii wyborczej. W dniu 21-22 października zamierzam udać się na jeden dzień do Warszawy na sympozjum banków w ramach Środkowoeuropejskiego Forum Biznesu na zaproszenie p. L. Balcerowicza, który mnie kieruje. Toteż zdobyte głosy, być może, będą liczyły w Warszawie.

A gdyby kobiety Litwy wygrały wybory?

— Powiedziałabym, że taka jest wola Boga i wybór ludzi. A jak na razie musimy temu sprostać.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ
Malgorzata NOWOTNY
Wilno — Warszawa

Wybory-96



"Moje poglądy i przekonania zawsze były lewicowe"

Rozmowa z Broniuszem BRADAUSKASEM, ministrem ochrony środowiska, niezależnym kandydatem na posła do Sejmu w Szyrwinko-Wileńskim Okręgu Wyborczym nr 55

— Zaczniemy tradycyjnie — może Pan krótko opowie o sobie naszym czytelnikom — swoimi potencjalnym wyborcom.

— Urodziłem się w 1944 roku w miasteczku Siesikai w rejonie wileńskim. Ojciec mój zmarł, gdy miałem zaledwie trzy lata, matka została sama z trojgiem dzieci, najstarsze liczyło wówczas siedem lat. W poszukiwaniu mieszkania (własnego nie mieliśmy) zawędrowaliśmy do wsi Balzaryski leżące nie opodal mojego rodzinnego miasteczka. Mama, odkąd pamiętam, pracowała na fermie, my — dzieci zostawaliśmy same, więc bardzo wcześnie usamodzielniliśmy się, nauczyliśmy się wykonywać wszystkie prace w gospodarstwie.

W 1961 roku ukończyłem szkołę średnią w Siesikai i podjąłem studia na wydziale ekonomicznym Uniwersytetu Wileńskiego, kierunek finanse i kredyty. Po ukończeniu w 1966 roku studiów, zostałem skierowany do pracy w wydziale finansowym Wileńskiego Komitetu Wykonawczego. Najpierw pracowałem jako ekonomista, potem stopniowo awansowałem na starszego ekonomistę i zastępcę kierownika wydziału. W 1972 roku zostałem kierownikiem wydziału finansowego rejonu wileńskiego.

— Czy to wówczas nauczył się Pan tak dobrze mówić po polsku?

— Nie, polskiego uczyła mnie babcia ze strony ojca, która była Polką i litewskiego w ogóle nie знаła. Ale wróćmy jeszcze na chwilę do mojego życia. Kierownikiem wydziału finansowego rejonu wileńskiego byłem przez trzy i pół roku, później wybrano mnie na wiceprzewodniczącą komitetu wykonawczego tego rejonu, jednocześnie byłem przewodniczącym komisji planowania. I tak do 1989 roku, ogółem w rejonie wileńskim przepracowałem 17 lat.

— Znane są więc Panu problemy tego rejonu?

— Znane są nie tylko problemy, znam też ludzi. Przekonałem się o tym jeszcze raz podczas tegorocznego Święta Płonów w rejonie wileńskim, gdzie spotkałem wielu starych znajomych. W czasie kilkuletniej przerwy kontakty z tymi ludźmi nie urwały się. Przerwę tę spowodowało mianowanie mnie w 1989 roku na stanowisko wiceprzewodniczącego Komitetu Ochrony Przyrody. Pracując w tym komitecie uświadomiłem sobie, że ochrona środowiska wymaga udziału dobrych specjalistów z dziedziny ekonomiki i prawa, zaczęliśmy więc rozstrzygać problemy związane z ochroną środowiska od strony ekonomicznej i — moim zdaniem — osiągnęliśmy nie najgorsze wyniki. Gdy wspomniany komitet przekształcono w departament, zostałem jego wicedyrektorem, gdy w 1994 roku powstało Ministerstwo Ochrony Środowiska, zostałem ministrem. Oto i cały mój życiorys. Mam dwóch synów i troje wnuków. Jeden syn poszedł śladami ojca, jest ekonomistą, pracuje jako nadinspektor podatkowy. Młodszy syn jest prywatnym przedsiębiorcą.

— W zbliżających się wyborach weźmie udział 24 partie, wybór dość duży, a jednak postanowił Pan kandydować samodzielnie, dlaczego?

— Moje poglądy i przekonania zawsze były lewicowe i nigdy się ich nie wyrzekłem, jednak nie widzę partii, z której programem zgadzałbym się w stu procentach, pewne zasady są mi bliskie, z innymi nie mogę się zgodzić. Poza tym drażnią mnie między-partijne utarczki, wzajemne obławianie się błotem. Czasem odnosi się wrażenie, że dla niektórych partii najważniejsze są błędy popełnione przez ich rywali, więc zamiast pracować czekają na ich potknięcia, by potem

móc krytykować. Ja tego nie akceptuję, dlatego postanowiłem kandydować niezależnie, wolny od partyjnych więzi i zobowiązań.

— Są chyba jednak partie, których programy Pan akceptuje przynajmniej z grubsza?

— W zasadzie popieram politykę LDPP, programy Partii Chłopskiej, Partii Gospodarczej. W programach najważniejsze jest jednak ich realizowanie, gdy przyjdzie na to czas, wszyscy chyba już mamy dość pustych deklaracji. Weźmy dla przykładu ochronę przyrody, jeszcze nie tak dawno na tym "koniku" do Sejmu jechały prawie wszystkie partie, obecnie jest to temat niemożny, w programach wyborczych większości partii na ten temat nie ma ani słowa.

— Czy miał Pan problemy z zebraniem tysięcy podpisów?

— Mam przyjaciół, którzy mi pomogli, zebrali nie tysiąc, lecz dwa i pół tysiąca podpisów, co prawda Główna Komisja Wyborcza tysiąc dwieście z nich uznała za nieważne.

— A to z jakiego powodu?

— Tylko dlatego, że swoje nazwiska i adresy niektórzy wpisywali po polsku lub po rosyjsku. Były i takie wypadki, że starsza osoba, wpisując adres, zapomniała wpisać nazwę rejonu, podawała tylko nazwę wsi, takie podpisy również kwestionowano.

— A Pan się z takim podejściem do sprawy nie zgadza?

— Nie zgadzam się. Jaka ustawa wymaga od wiejskiej starszki znajomości języka państwowego? Wszak nie jest ona urzędnikiem, nie zajmuje ważnego państwowego stanowiska, mówi i pisze tak jak potrafi. W regulaminie określającym tryb zbierania podpisów mówi się, że osoba, składająca podpis, musi własnoręcznie wpisać swoje nazwisko i adres. Jeżeli ta osoba nie umie pisać po litewsku, to co — mamy ją wyeliminować z życia publicznego, pozbawić prawa wyborczego?

— Dla naszych czytelników takie sytuacje są chlebem powszednim i Pan jako poseł będzie miał świetną okazję, by coś w tej kwestii zmienić. Zasta-

nawiam się jednak, czy jeden niezależny poseł będzie miał jakikolwiek wpływ na tę czy każdą inną sprawę.

— Do Sejmu kandyduje siedemnastu niezależnych kandydatów, mam nadzieję, że ci z nich, którzy zostaną wybrani, utworzą frakcję posłów niezależnych. Poza tym, jeżeli zostaną wybrani, dołączą się do lewicowego bloku. Będąc w takim bloku można się kierować uchwałami swojej partii, lecz można też wypowiadać się w imieniu własnym. W ogóle jestem przeciwno kandydowaniu z list, wyborcy chcą głosować na konkretnych ludzi, a nie na partię.

— Z myślą o tym przewidziano rankingowanie list partyjnych, lecz większość partii rezygnuje z rankingów.

— Mam do czynienia z chowaniem się za plecami kilku partyjnych autorytetów. Natomiast, moim zdaniem, każdy powinien kandydować indywidualnie i pokazać, ile jest wart. Już widzieliśmy, jak pracuje Sejm wybrany z partyjnych list. Nie twierdzę, że na tych listach nie ma wartościowych ludzi, lecz nierzadko byłem świadkiem, gdy jedna osoba decydowała, jak ma głosować większość — za, przeciw czy się powstrzymać. W przyszłości ordynację wyborczą należy zmienić — wszyscy powinni kandydować indywidualnie, nawet jeżeli na jedno miejsce będzie przypadało 20 i więcej kandydatów, a ludzie już potrafili wybrać. Teraz, głosując na listę, ludzie wybierają jednocześnie tych, których podziwiają i akceptują i tych, których chętnie z tej listy skreśliłby.

— Czy ma Pan własny program?

— Kieruję się lewicowymi programami LDPP i socjaldemokracji, jednocześnie mam kilka własnych zasad, których będę twardo się trzymał.

— Krótko o tych zasadach...

— Spróbuję. Jestem na przykład przeciwno zniesieniu na Litwie kary śmierci. Czy można darować zbrodniarzom, którzy mordują z chłodną premedytacją? Byłbym wręcz za rozszerzeniem stosowania tej kary...

— Na jakie przestępstwa?

— Jak już mówiłem — morderstwa z premedytacją oraz świadome, zaplanowane rozkradanie cudzego mienia w szczególności dużym wymiarze. Oczywiście, trzeba najpierw udowodnić, że przestępstwo zostało dokonane z premedytacją, bo jeżeli chodzi o przestępstwa gospodarcze, wielu przedsiębiorców w dobie gospodarki rynkowej nieświadomie pada ofiarą oszustw i w konsekwencji nie może się wywiązać ze swych finansowych zobowiązań. To inna sprawa, ale jeżeli ktoś okrada innych z chłodnym cynizmem, karę należy surowo. Może to powstrzyma wzrost przestępczości... Zabawna rzecz. W programie jednej z partii, mniejsza o to której, przeczytałem, że należy podnieść do poziomu europejskiego litewskie więzienia. Podnieśmy najpierw szpitale, przedszkola, szkoły, zapewnimy godne warunki naszym emerytom, a dopiero potem zabierajmy się za europeizację więzień.

Dalej — obecnie wiele się mówi o prywatyzacji takich dziedzin, jak dostarczanie energii elektrycznej, gazu, wody, energii cieplnej i innych życiowo ważnych dla państwa i obywateli przedsiębiorstw. Jestem stanowczo temu przeciwny, należy szukać innych rozwiązań. Jeżeli te dziedziny oddamy w prywatne ręce, nowi właściciele zdejną z ludzi ostatnie spodnie. Tym bardziej, że człowiek w tej sytuacji nie ma alternatywy, nie wprowadzi sobie autonomicznego kabla, nie wykopie w podwórku studni. Niedawno będąc w Londynie, przekonałem się jeszcze raz, że tego czynić nie należy. W Anglii wodociągi zostały oddane w prywatne ręce w 1890 roku, a po czterech latach ponownie je znacjonalizowano. Po raz drugi sprywatyzowano je dopiero w 1994 roku, czyli po upływie stu lat. Od tej chwili minęły niepełne dwa lata, a ceny na wodę wzrosły 2,5 razy. Oni się teraz chwala, że mają pieniądze na remonty, lecz czym kosztem? Użytkownika. Pamiętajmy przy tym, że tam ludzie są zamożniejsi, a u nas i tak z trudem wiążą koniec z końcem. Już popełniliśmy błąd,

"Moje poglądy i przekonania zawsze były lewicowe"

prywatyzację około 30 proc. tych systemów i teraz z ludzi przemocą zdiera się pieniądze, które wędrują do prywatnych kieszeni. Stanowco już się wypowiadałem przeciwko przekazaniu wodociągów takim "Wodom Lioni" i innym krążącym jak sępy spółkom, które nie mają zamiaru wnieść żadnego kapitału, tylko wykupić akcje i eksploatować to, co przed nimi zostało stworzone.

Kolejna sprawa — to budżet SODRY. Nie jest tajemnicą, że te pieniądze wydawane są nieracjonalnie — na budowę nowych obiektów bądź kosztowne remonty już istniejących. W ciągu niespełna dwóch minionych lat wydano na to około 60 milionów litów. Na tle ogólnego budżetu to kwota niby skromna. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę wysokość wszelkich zasiłków, opóźnienia z wypłacaniem emerytur, to te pieniądze bardzo by się przydały. A lokale SODRY, mieszczące się w byłych komitach wykonawczych, nie są takie złe, by nie można było się obejść bez remontów.

— Czy 30 proc., które z funduszu płac odchodzą na SODRę, to dużo, niewiele czy też w sam raz?

— Moim zdaniem, za dużo i z tego między innymi powodu SODRA w wielu wypadkach nie potrafi tych pieniędzy wyzyskać. Wydajność przedsiębiorstw poważnie się zmniejszyła i nie są one w stanie wypłacać aż 30 proc. Dlatego mamy do czynienia z podwójną księgowością. Pracownicy na papierze mają minimum, resztę dostają w kopertach i to jest podwójna przegrana. Traci na tym i SODRA, tracą i ludzie, gdyż emerytury, renty i chorobowe będą im wypłacane od tego minimum.

— Widzi Pan jakieś wyjście z tej sytuacji?

— Takim wyjściem może być i prywatny fundusz ubezpieczeniowy, i umowa pracodawcy z pracownikiem o wpłacaniu części należnej mu kwoty na specjalne konto, z którego w przyszłości będzie pobierał emeryturę. Te sprawy można uregulować, lecz nie w taki sposób, jak to się u nas czyni. Widziałem projekt nowego systemu podatkowego, który przewiduje opodatkowanie emerytur i dywidend. O emeryturach w ogóle nie ma co mówić, to by naszych emerytów ostatecznie wykończyło. Natomiast dywidendy wypłaca się już po uiszczeniu wszystkich podatków, więc byłoby to podwójne opodatkowanie i krzywda tym, którzy zainwestowali w coś kilka tych czeków, a ściślej mówiąc — oddali za pół darmo.

Uważam, że jeżeli poważnie się do tego zabrać, podatki można obniżyć, a raczej wprowadzić progresję, zależne od dochodów. Najmniej zarabiający powinni płacić 15 proc., najwięcej — 30 proc., tak jak płacimy obecnie wszyscy. Gdy wprowadzimy takie zróżnicowanie podatków, być może, uda się je wreszcie egzekwować, gdyż każdy będzie płacił zgodnie ze swoimi możliwościami.

Moim zdaniem, trzeba też zrobić krok, którego niektórzy tak bardzo się boją, czyliściągnąć do kraju pieniądze obywateli, przechowywane za granicą. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wiele osób zbiło kapitał na handel z Rosją i innymi państwami. Chcąc je teraz sprowadzić na Litwę, ci ludzie muszą zapłacić 20 proc. od całej kwoty. Nikt się na to nie zgodzi. Ten warunek należy znieść, wówczas na rynku wewnętrznym pojawi się pokaźny kapitał.

— Jest pan za legalizacją "szarych pieniędzy"?

— Niektórzy określają je jako brudne. Ale zauważmy, że na zachodzie nikt się tych pieniędzy nie brzydzi, tam one są czyste i służą ich gospodarce, tam się nimi obraca. A u nas — brudne. Gdyby się udałościągnąć ten kapitał do kraju, wyeliminowalibyśmy z rynku papierów wartościowych nasze banki, które poza obracaniem tymi papierami nic więcej nie robią — nie udzielają normalnych przemysłowych czy rolniczych kredytów, z obrotu papierami wzbogacają się nie ponosząc najmniejszego ryzyka.

— Prawica wiele mówi o dewaluacji lity, jakie jest Pańskie zdanie na ten temat?

— To by było naszą wspólną tragedią, jeszcze raz zostalibyśmy okradzeni. Bankowcy natychmiast ustaliliby kurs dolara do lity 1:6 lub jeszcze wyższy. Nie zdążylibyśmy się nawet zorientować, kiedy nasze gaże i oszczędności straciłyby połowę lub więcej wartości. Dlatego nawołuję do głosowania za tym, który nie dopuszcza do dewaluacji lity.

— A co Pan sądzi na temat stanu litewskiego rolnictwa?

— W zasadzie uważam, że polityka rolna obecnego rządu jest słuszną. Sądziliby jednak, że rolnikom zajmującym się uprawą roślin w połowie roku — powiedziałem w maju — państwo powinno wypłacać przynajmniej 50 proc. spodziewanej wartości ich produkcji. Problem polega na tym, że cykl produkcyjny w rolnictwie jest bardzo długi — żyto się siewie jesienią jednego ro-

ku, a żniwa są dopiero w następnym roku. W międzyczasie rolnik potrzebuje pieniędzy na zakup nawozów, wypożyczenie sprzętu, naprawy sprzętu rolniczego. Dlatego też w niektórych państwach rolnikowi w połowie cyklu produkcyjnego wypłaca się 50 proc. wartości jego produkcji. Inną sprawą jest istnienie poważnego zaplecza dla kooperacji w rolnictwie. Mam na myśli nie jakieś kolchozy, lecz dobrowolne łączenie się małych rolników w spółki. Nie rozstrzygniemy jednak problemu, łącząc dziesięć małych ubogich gospodarstw w jedno duże, ale również biedne. Trzeba od razu tworzyć fundacje, które tym gospodarstwom będą udzielały nieoprocentowanych lub niskooprocentowanych kredytów — na inwestycje, zakup sprzętu technicznego, środków produkcji i tak dalej. Bez tego nie ożywi rolnictwa. Goszcząc w rejonie wileńskim na Święcie Płonów, dowiedziałem się, że tegoroczny plon to — 15 cetrnarów z hektara. Przecież to katastrofa, tak niskiego urodzaju nie mieliśmy w najgorszych dla rolnictwa latach. Ale o czym my mówimy, skoro rolnik boryka się z ogromnymi problemami. Np. w całej gminie są tylko dwie koparki ziemniaków. A właściciel trzech czy siedmiu hektarów ziemi nigdy nie będzie w stanie nabyć ani kombajnu, ani koparki, ani traktora. Wiś uratują tylko spółki.

— Niektórzy utrzymują, że gospodarka rynkowa sama ureguje sprawy rolnictwa...

— Nie ureguje. Wszystkie państwa subsydują rolnictwo i my nie możemy stanowić wyjątku. U nas wszak na wsi mieszka 30 proc. ludności.

— A co Pan sądzi na temat dążenia Litwy do Unii Europejskiej. Niektórzy politycy twierdzą, że mieszkańcy Litwy zbyt mało wiedzą o tej organizacji oraz że nie do końca jest im oczekuje?

— Jestem stanowczo przeciwno pośpiesznemu wstąpieniu do tej organizacji. Jeżeli chcemy tam komuś czyścić buty, bardzo proszę. Ale chcąc być równorzędnym partnerem dla innych należących do UE państw, musimy twardo stanąć na nogach. Widziałem w Brukseli grupę Niemców, protestujących przeciwko UE, gdyż dyktuje ona zbyt niskie ceny na ich produkcję i nie mają gdzie jej sprzedawać. Skoro Niemcy mają takie problemy, cóż mówić o nas. Gdy otworzymy granice, nasze rolnictwo i przemysł padną w konkurencji z zachodnimi. Do Unii Europejskiej musimy przygotowywać się długo i

poważnie. Nie bez powodu Norwegia i Finlandia zorganizowały w tej kwestii referendum i niewielką przewagą głosów zdecydowano o przystąpieniu do Unii.

— Czy widzi Pan jakieś ratunek dla litewskiego przemysłu?

— Przemysł można ożywić, normalizując sytuację bankową. Banki powinny udzielać przedsiębiorstwom niskooprocentowanych kredytów na fundusz obrotowy. Dawniej nasz przemysł funkcjonował dzięki takim kredytom — jedno-dwu-procentowym, krótkoterminowym, udzielanym na czas od wysłania produkcji do chwili rozliczenia. Poza tym należy pozwolić przedsiębiorstwom, by swój dochód przeznaczały na inwestycje i, naturalnie, ten dochód musi być zwolniony od podatku.

— Kilkakrotnie już napomknął Pan o niernormalnej sytuacji w litewskim systemie bankowym...

— W bankowości nie się nie zmienia, zanim nie zmienimy ustawy bankowej, którą przygotowali sami bankowcy a Sejm przyjął. Niedostateczna jest kontrola banków, w Centralnym Banku zatrudnionych jest 850 osób, natomiast nie potrafią skontrolować kilkunastu banków. Kto wie, co się dzieje z kredytami, które wracają do zbankrutowanych banków?.. Prezesi zarządów pobierają gaże w wysokości 10-12 tysięcy litów, reszta pracowników na poziomie ministrów, etaty są rozdubowane do granic możliwości. To potrzebna jest stanowcza ręka, która wprowadzi w bankowości porządek.

— Obecnie wiele się dyskutuje, czy w Sejmie powinni zasiadać ludzie zamożni, czy biedni. Jakie jest Pańskie zdanie na ten temat?

— Tacy, którzy potrafią wprowadzić porządek na własnym podwórku. Jeżeli ktoś deklaruje: "jestem biedny, ale uczciwy, wybierzcie mnie, a będę uczciwie pracował", nie warto w to wierzyć. Jeżeli on jest ubogi, to znaczy, że nie umie prowadzić własnych spraw. Zdarza się, rzecz jasna, że ktoś wpada w tarapaty z przyczyn kłótniowych. Ale są też ludzie, którzy gwałtownie wbić nie potrafią, a chcą rządzić państwem. Jeżeli więc ktoś kokietuje wyborców swoim ubóstwem, niech dodaje: "Patrzcie, ja jestem ubogi, goszczę na mnie i wy również będziecie ubodzy". Ludzie kandydujący do Sejmu, moim zdaniem, powinni mieć tyle pieniędzy, by nie kusily ich jakieś "postronne dochody".

— Nasz czytelnik niewątpliwie chciałby poznać Pańskie zdanie na temat spraw związa-

nych z mniejszościami narodowymi.

— Tyle lat pracowałem w rejonie wileńskim i nigdy nie zetknąłem się z problemami językowymi, narodowościowymi. Uważam, że ustawę o języku państwowym przyjęto zbyt pośpiesznie. Wówczas już mówiłem: "dlaczego podjudzamy ludzi do konfliktu, przyjdzie czas i dobrowolnie nauczą się tego języka". Ale są ludzie, którym brak pomysłów, więc próbują wyjechać na konflikty narodowościowych. Zawsze uważałem i uważam, że każda narodowość ma prawo porozumiewać się we własnym języku i obowiązek ten język znać. Często słyszymy opinie, że Litwin powinien znać swój język ojczysty, a Polak — polski, Rosjanin — rosyjski, ale nie tylko. To byłoby przywilejem szacunku dla innych narodowości. Podczas wyjazdów w teren, a także podczas przyjęć w pracy, gdy widziałem, że ktoś ma problem z litewskim, zachęcałem do mówienia w ojczystym języku. Wszak mówię i po polsku, i po rosyjsku, więc zawsze się z ludźmi dogadałem. Za niernormalną uważam sytuację, gdy ktoś, kto dla przykładu przyjechał ze wsi i nie zna języka państwowego, boi się w sklepie czy na ulicy otworzyć usta. Bądźmy szczerzy, przecież w Wilnie każdy rozumie i po rosyjsku, i po polsku, niektórym tylko brak dobrej woli. W państwach zachodnich tego nie ma, możesz mówić nawet po chińsku czy na migi, a każdy spróbuje cię zrozumieć i pomóc. A to, że Litwa jest państwem wielonarodowościowym i wielokulturowym, z tego się trzeba tylko cieszyć. Mamy okazję wzbogacać się nawzajem. Z jakąż przyjemnością podczas Święta Płonów patrzyłem na polskie ludowe stroje, słuchałem piosenek... Sądzę jednak, że czas zarzucić wszelkie problemy narodowościowe. Ale nikogo nie można uczyć języka na siłę. Wyobrażam sobie, jak bym się czuł, gdyby ktoś mnie zmuszał do nauki angielskiego w moim wieku. Cieszę się, że znam polski. Gdy przyjeżdżam do Polski, do Ministerstwa Ochrony Środowiska, obcuje tam bez tłumacza. Każdy język to duże bogactwo.

— Dziękuję za rozmowę.

— Ja również, a czytelnikom "Kuriera" życzę zdrowia, dobrego nastroju, rolnikom — pomyślnego zakończenia jesiennych prac. I apeluję do wszystkich, by uczestniczyli w wyborach, obojętnie za kogo będą głosowali — wybór jest duży — ale najważniejsza jest obecność.

Rozmawiała
Lucyna DOWDO

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1496 z 20 sierpnia 1996 r.

O statusie mieszkających na Litwie uczestników Dругiej Wojny Światowej, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej

ROZDZIAŁ I Zasady ogólne

Artykuł 1. Cel i zadania ustawy

Ustawa ta określa status prawny mieszkających na Litwie uczestników Другiej Wojny Światowej, którzy uczestniczyli po stronie koalicji hitlerowskiej, ich gwarancje, prawa socjalne, zasady działalności organizacyjnej.

Artykuł 2. Pojęcie uczestnika Другiej Wojny Światowej

1. Za uczestnika Другiej Wojny Światowej (dalej — uczestnik) uważany jest obywatel Republiki Litewskiej lub osoba stale mieszkająca w Republice Litewskiej, którzy byli w siłach zbrojnych czynnej armii państw-uczestników koalicji antyhitlerowskiej od 1 września 1939 r. do 2 września 1945 r., w oddziałach lub związkach partyzanckich, w wywiadzie i innych wyspecjalizowanych jednostkach czynnych armii lub uczestniczyli w walce ruchu oporu przeciwko Niemcom nazistowskim, Japonii i ich sprzymierzeńcom, bez względu na stanowisko i stopień.

2. Statusu uczestnika nie przyszuje się osobom, które dopuściły się przestępstw przeciwko ludzkości, uczestniczyły w oddziałach lub jednostkach karnych (niszczycielskich), wykonujących akcje ludobójstwa własnego lub innych narodów, jak też uczestniczyły w eksterminacji cywilnych mieszkańców w latach wojny i powojennych.

Artykuł 3. Polityka państwa w sprawie sytuacji prawnej i gwarancji socjalnych uczestników

Państwo zapewnia sytuację prawną uczestników, określoną w niniejszej i innych ustawach, ich gwarancje socjalne, stwarza warunki do działalności uczestników. Praca ta jest koordynowana w trybie określonym przez rząd.

ROZDZIAŁ II

Prawa i gwarancje socjalne uczestników

Artykuł 4. Zaopatrzenie emerytalne i inne ulgi socjalne

Uczestnikom wojny są przyznawane i wypłacane ustalone przez ustawy emerytury państwowe dla osób poszkodowanych, jak też otrzymują oni inne określone przez ustawy gwarancje i ulgi.

Artykuł 5. Planowanie i finansowanie środków opieki społecznej uczestników

Wszystkie programy opieki społecznej uczestników są finansowane w trybie określonym przez rząd z budżetu państwa, budżetów samorządów lub innych funduszy.

Artykuł 6. Realizowanie praw uczestnika

1. Z praw, przyznanych przez niniejszą ustawę, może skorzystać wyłącznie osoba, mająca ustalonej formy świadectwo uczestnika wojny.

2. Świadectwa są wydawane w trybie określonym przez rząd. Świadectwo jest jedynym dokumentem, ustalającym tożsamość osoby jako uczestnika. Jest ono ważne na całym terytorium Republiki Litewskiej.

ROZDZIAŁ III

Działalność organizacyjna

Artykuł 7. Organizacje uczestników

1. Organizacja mieszkających na Litwie uczestników Другiej Wojny Światowej, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej, członek rzeczywisty Światowej Federacji Weteranów Wojny, jest organizacją społeczną, posiadającą osobowość prawną, działającą zgodnie z ustawą o organizacjach społecznych.

2. Uczestnicy mogą się zrzeszać w innych organizacjach społecznych.

Artykuł 8. Gwarancje działalności uczestników i ich organizacji

Instytucje władzy państwowej i samorządy zgodnie ze swymi kompetencjami mogą przyznawać ze swych budżetów organizacjom mieszkających na Litwie uczestników Другiej Wojny Światowej, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej, pomoc finansową na realizowanie ich programów, a także na warunkach ulgowych przydziałe pomieszczenia, urządzenia, środki łączności i transportu, niezbędne do działalności tych organizacji.

ROZDZIAŁ IV

Zasady końcowe

Artykuł 9. Wejście ustawy w życie

1. Ustawa wchodzi w życie od opublikowania.

2. Artykuł 6 ustawy wchodzi w życie od 1 stycznia 1997 r.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1358)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1497
z 20 sierpnia 1996 r.

O wejściu w życie ustawy "O statusie mieszkających na Litwie uczestników Dругiej Wojny Światowej, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej"

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Ustawa ta określa tryb wejścia w życie ustawy "O statusie mieszkających na Litwie uczestników Другiej Wojny Światowej, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej".

Artykuł 2. Tryb wejścia ustawy

Rząd do 1 września 1996 r. określa tryb wejścia w życie zasad ustawy "O statusie mieszkających na Litwie uczestników Другiej Wojny Światowej, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1357)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1505 z 22 sierpnia 1996 r.

O nowelizacji ustawy o referendum

(Dziennik Ustaw, 1989, nr 33-445; 1990, nr 4-86, nr 31-755; 1992, nr 18-515; 1994, nr 47-870, nr 59-1161, nr 89-1716; 1995, nr 7-144)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 1

Z części pierwszej artykułu 1 wykreślić drugie zdanie i część tę dać w następującym brzmieniu:

"Zgodnie z Konstytucją Republiki Litewskiej, najważniejsze kwestie życia państwa i narodu są rozstrzygane, jak też ustalenia ustaw Republiki Litewskiej mogą być przyjmowane w drodze referendum".

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 8

W artykule 8 zamiast słowa "połowy" wpisać liczbę "1/3" i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

"Artykuł 8. Prawo inicjatywy w sprawie ogłoszenia referendum

Prawo inicjatywy w sprawie ogłoszenia referendum należy do Sejmu i obywateli Republiki Litewskiej. Prawo to jest realizowane na wniosek ponad 1/3 posłów na Sejm Republiki Litewskiej, natomiast inicjatywa obywateli wyraża się żądaniem co najmniej 300 tys. obywateli Republiki Litewskiej, mających prawo wyborcze".

Artykuł 3. Unieważnienie części trzeciej artykułu 9

Unieważnić część trzecią artykułu 9.

Artykuł 4. Nowelizacja artykułu 10

W pierwszym zdaniu części pierwszej artykułu 10 zamiast słowa "dwóch" wpisać słowo "trzech", w pierwszym zdaniu części czwartej zamiast słowa "dwóch" wpisać słowo "trzech" i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

"Artykuł 10. Terminy realizowania prawa inicjatywy obywateli w sprawie ogłoszenia referendum

Dla prawa inicjatywy obywateli w sprawie ogłoszenia referendum na temat zrealizowania konkretnej kwestii ustala się termin trzech miesięcy. Termin ten jest liczony od rejestracji w Głównej Komisji Wyborczej inicjatywnej grupy obywateli Republiki Litewskiej, utworzonej co najmniej z dziesięciu osób mających prawo wyborcze. Jednocześnie musi być sporządzony protokół rejestracji. Jeden opis tego protokołu nie później niż następnego dnia po rejestracji przesyła się do przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej.

Grupa inicjatywna na podstawie odpisu protokołu rejestracji ma prawo publikowania w prasie odpowiednich komunikatów i organizowania zbierania podpisów.

Żądania oświadczenia obywateli w sprawie ogłoszenia referendum gromadzi grupa inicjatywna. Po zebraniu w ciągu usta-

lonego terminu trzystu tysięcy podpisów obywateli Republiki Litewskiej, dotyczących żądania ogłoszenia referendum, grupa inicjatywna sporządza końcowy protokół, który razem z żądaniami-oświadczeniami obywateli przekazuje Głównej Komisji Wyborczej.

W razie niezebrania w ciągu trzech miesięcy wymaganej liczby podpisów obywateli Republiki Litewskiej, przerywa się dalsze zbieranie podpisów. Na wyrażenie inicjatywy w sprawie ogłoszenia referendum w tej samej kwestii zezwala się nie wcześniej niż po upływie roku".

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 12

1. Znowelizować część drugą artykułu 12 i dać ją w następującym brzmieniu:

"Sejm może skonstatować, że projekt ustawy, zgłaszanych na referendum nie odpowiada Konstytucji Republiki Litewskiej, jednakże nie jest to podstawą, by nie ogłaszać referendum".

2. Unieważnić część trzecią artykułu 12

3. Znowelizować artykuł 17 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 17. Utworzenie miejskich, rejonowych komisji referendum

Miejskie, rejonowe komisje referendum tworzy Główna Komisja Wyborcza w takim samym terminie i trybie, co komisje okręgowe zgodnie z artykułem 15 ustawy o wyborach do Sejmu".

Artykuł 7. Nowelizacja artykułu 20

Znowelizować artykuł 20 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 20. Utworzenie obwodowych komisji referendum

Obwodowe komisje referendum tworzy się w trybie określonym w artykule 17 ustawy o wyborach do Sejmu".

Artykuł 8. Nowelizacja artykułu 22

Znowelizować artykuł 22 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 22. Spisy obywateli, uprawnionych do udziału w referendum

Spisy obywateli, uprawnionych do udziału w referendum, sporządza się, udokładnia i zaskarża się w takim samym trybie jak spisy wyborców zgodnie z artykułami 25-36 ustawy Repub-

liki Litewskiej o wyborach do Sejmu".

Artykuł 9. Nowelizacja artykułu 26⁵

Znowelizować artykuł 26⁵ i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 26⁵. Doręczenie świadectw głosowania

Świadectwa głosowania doręcza się obywatelom w takim samym trybie jak świadectwa wyborców zgodnie z artykułem 31 ustawy o wyborach do Sejmu".

Artykuł 10. Unieważnienie artykułu 26⁶

Unieważnić artykuł 26⁶

Artykuł 11. Nowelizacja artykułu 28²

Znowelizować artykuł 28² i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 28². Ustalenie tożsamości obywateli

Tożsamość obywatela ustala się w trybie określonym w artykule 64 ustawy o wyborach do Sejmu".

Artykuł 12. Nowelizacja artykułu 29¹

Znowelizować artykuł 29¹ i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 29¹. Tryb głosowania pocztą, w przedstawicielstwach dyplomatycznych, na statkach, w placówkach leczniczych, socjalnej opieki i troski, jednostkach wojskowych i miejscach odbywania kary

Głosowanie pocztą, w przedstawicielstwach dyplomatycznych, placówkach leczniczych, socjalnej opieki i troski, jednostkach wojskowych i miejscach odbywania kary odbywa się w trybie określonym w artykułach 66-72 ustawy o wyborach do Sejmu".

Artykuł 13. Unieważnienie artykułów 29², 29³, 29⁴ i 29⁵

Unieważnić artykuły 29², 29³, 29⁴ i 29⁵

Artykuł 14. Nowelizacja artykułu 29⁷

Znowelizować artykuł 29⁷ i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 29⁷. Obliczanie kart referendum w obwodach referendum

Karty referendum w obwodach referendum oblicza się w trybie określonym w artykule 75 ustawy o wyborach do Sejmu".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1356)

WTOREK, 15 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.00 — Dzień dobry, 8.00 — Wybiemy Sejm RL. Kandydaci Wykowskiego Okręgu Wyborczego nr 68. 9.00 — Wybiemy Sejm RL. Kandydaci Łazynskiego Okręgu Wyborczego nr 9. 10.30, 16.50 — Wybiemy Sejm RL. Kandydaci Kalinajskiego Okręgu Wyborczego nr 15. 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Wiadomości (ros), 18.25 — Koszykowska, [Zalgrie] — UKJ SUBA. Podczas przerw — Film anim. 20.00 — Twój czas. 20.00 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe i loteria "Perlas". 21.10 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele Związku Olszyczy (konserwatywni Litwy) i Związku Chrześcijańskich Demokratów. 21.45 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele Koalicji Partii Demokratów i Związku Narodowców i Litewskiego Związku Centrum. 22.20 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Partii Gospodarczej. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele LDPP i Związku Wnieśli Politycznych i Zesłańców.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Wiadomości z Hollywoodu. 16.50 — Telegra "Randka". 17.20 — A. Girzdas przedstawia. 18.10 — Film anim. dla dzieci. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Prezentacja. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Show Benny Hilla. 20.50 — Telekasy. 21.00 — Oponi. 22.00 — "Telewizja Lietuvos rytas" zemałyty program dyskusyjny. 22.30 — Po obu stronach granicy. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się

kręci". 19.00 — S. "Gorące głowy". 20.00 — S. "Wszystko od początku". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Program Partii Chrześcijańskich Demokratów. 21.30 — Film fab. "Prywatne przestępstwa". 23.05 — S. "Prawo Berke'a". 24.00-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 10.10 — S. "Droga do nieba". 18.00 — S. anim. 18.25 — S. "Marzyjcie się Kaliforni". 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — Przedstawia Litewska Partia Gospodarcza. 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Patrzymy uważnie! 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — Film "Walker, Texas Ranger". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kalendarz europejski. 22.35 — Nauka i technologia. 22.50 — Z pierwszej ręki. 23.10 — S. "Ulisse San Francisco".

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — O programie telewizyjnym. 8.25 — Program... i palce liść! 9.00 — Film anim. dla dzieci. 9.10 — S. "Serwice sprawy". 10.10 — Nowe towary. 10.20 — Teleskop. 10.55 — Film fab. "Mistiki". 12.45 — Teleskop. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — S. dla dzieci. 13.50 — Wiadomości z Moskwy. 14.00 — Film fab. "Złota męcha". 18.00 — S. "Sprawy sercowe". 19.00 — Dziś w miasteczku. 19.10 — Zawód: "Stryptizerka". 20.10 — Wiadomości z Moskwy. 20.20 — Wybory '96. Kandydaci Litewskiej Partii Narodowej. 20.50 — Nowe towary. 21.00 — Muzyka. 21.20 — Ci, którzy. 21.45 — S. "Wydział specjalny". 22.45 — Wiadomości z Moskwy. 22.55 — Dziś w miasteczku. 23.15 — Kanał muz.

I KANAŁ ROSJI

11.00, 14.00, 17.00 — Dziennik. 11.10 — W eterze

"Mir". 11.55 — S. "TASS upoważniony oświadczyć". 13.10 — Szczegółowy przypadek. 14.20 — S. anim. 14.45 — Wesołe zabki. 14.55 — Multitroja. 15.10 — Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 — S. "Helen i chłopcy". 16.05 — Do lat 6 i więcej. 16.30 — Dookoła świata. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szychy. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.20 — Film fab. "Wielka rodzina". 22.40 — Hokej. 0.15 — S. "Kawiarz koszmarny".

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mac i Maty". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny. 7.50 — Ekspres-informator. 8.00 — Szigler retro. 8.25 — "Szanowna redakcja...". 8.55 — S. "Santa Barbara". 9.50, 23.25 — Towary pocta. 16.20 — Notes. 16.30 — S. młodzieżowy. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.20 — Zdrowie. 17.30 — Prywatna kolekcja. 18.00 — Specjalny kanał. 18.25 — Prognoza lider. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Raz na tydzień. 21.05 — Mężczyzna i kobieta. 21.45 — Cichy dom. 22.25 — Hej, drogi. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto co umie. 24.00 — Gorąca dziesiątka.

TV POLONIA

8.00 — Spotkania z literaturą. 8.35 — "Camerata 2" — magazyn muzyczny. 9.00 — "Sportowy tydzień". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Czaszy" — katolicki magazyn informacyjny. 10.00 — "Chuchla". 10.30 — Film z Niepokalanowa. 11.00 — "Złota Alaski" — "Król rólki" — serial telewizyjny. 12.00 — "Skarbiec" — magazyn historyczno-kulturalny. 12.30 — Program muzyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Nie lubię

poniedziałku" — komedia produkcyjna polskiej. 14.55 — Opole'96. 15.15 — "Informacje Studia Kontakt". 15.30 — "Przegląd Kronik Filmowych". 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Program na popołudnie i wieczór. 16.20 — Z archiwum folkloru. 16.50 — "Dziennik Telewizyjny" — program satyryczny Jacka Fedorowicza. 17.00 — Historia i współczesność. 17.30 — "Na milionium" — program krajowoznawczy o Gdańsku. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Przygody psa Cywila" — serial TVP. 18.45 — "Krzyżówka zszczęścia" — teleturniej. 19.15 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 20.15 — Polska piosenka. 20.45 — Program wieczoru. 20.50 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Matki, żony i kochanki" — serial TVP. 22.25 — Program na śróde. 22.30 — "Wojny innych ludzi" — film dok. 22.55 — "MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 23.30 — Panorama. 24.00 — "Świt życia" — reportaż. 0.30 — Uczmy się polskiego. 1.05 — "Okno w kocioł" — reportaż. 1.35 — Szkola tańca ludowego. 1.50 — Wiadomości. 2.00 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 3.30 — Polska piosenka. 3.30 — "Na milionium" — program krajowoznawczy. 4.00 — Panorama. 4.30 — "Matki, żony i kochanki" — serial prod. polskiej. 5.25 — "Wojny innych ludzi" — film dok. 5.50 — "MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 6.25 — "Krzyżówka zszczęścia" — teleturniej. 6.55 — "Świt życia" — reportaż. 7.25 — Uczmy się polskiego.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Szaleństwa teatralne" — reportaż dla młodych widzów. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama! ja — program dla mamy

i trzylatka. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. kanadyjski. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka — program dla rodziców. 12.20 — Zanim powiesz — rozwód. 12.30 — "Przygoda Paula Fiedlera". 12.50 — Swego nie znie — katalog zabytków. Gnizno — Katedra. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Kupuj z głową. 14.05 — Pomidor — teleturniej. 14.25 — Rodzina rodzinie. 14.50 — Od bambra do menela. 15.15 — Telekomputer. 15.30 — Historie obyczajowe. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Kwant — program popularnonaukowy. 16.30 — "Przygody Bystrzego Billa" — serial prod. australijskiej. 17.00 — Dla dzieci TK. Tak. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Studio sport. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Nie z tego świata" — serial prod. USA. 19.00 — Listy o gospodarce. 19.30 — Klinika zdrowego człowieka. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Tatuś odchodzi" — film fab. prod. USA. 22.50 — W centrum uwagi. 23.20 — Sejmograf. 23.30 — Publicystyka kulturalna. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — "Seks, kłamstwa i Jerzy Kosiniak" — film dok. prod. angielskiej. 1.10 — "Szpiegzy" — serial dok. prod. USA. 1.35 — "Poważne uszkodzenie ciała" — serial prod. angielskiej.

POLSAT

7.00 — "Kojak" — amerykański serial kryminalny. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar

młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Alinolf" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — W drodze — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Magazyn sportowy. 15.00 — Czwarty wymiar — program Krzysztofa Piętaszowskiego. 15.30 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 16.00 — Halo! Mr. 16.20 — Yel/Yel/Ye — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Ułożony" — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Wrażliwości — program dla młodzieży. 17.45 — "Telepuścić" gra — zabawa. 18.15 — Kalambr — program rozrywkowy. 18.45 — "Skrzydła" — amerykański serial komediowy. 19.15 — "Świat według Bundy'ch" — amerykański serial komediowy. 19.40 — Moim zdaniem — komentarz polityczny. 19.45 — Informacje. 20.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — "Ptaki ciemniasty krzewów" — (Austria). 22.00 — "Ostry dyżur" — amerykański serial obyczajowy. 23.00 — Informacje i biznes informacja. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Ulisse San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 0.30 — Sztuka sprawiedliwości — magazyn prawniczy. 0.55 — Motowiadomości. 1.30 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 12.00 — Telenowela. 12.45 — "Modi" — włoski film biograficzny. 14.30 — Satellite — program muzyczny. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — Telenowela. 21.00 — "Cinecitta, cinecitta" — włoski film fab. 22.50 — Pełnym gazem. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satellite. 1.35 — Blżej filmu.

ŚRODA,

16 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.00 — Dzień dobry, 8.00 — Wybiemy Sejm RL. Kandydaci Szykowskiego Okręgu Wyborczego nr 32. 9.10 — Wybiemy Sejm RL. Kandydaci Tauragskiego Okręgu Wyborczego nr 34. 10.20, 16.25 — Wybiemy Sejm RL. Kandydaci Justynskiego Okręgu Wyborczego nr 7. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Wiadomości (ros). 18.20 — Program dla dzieci. 18.50 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Rosjan na Litwie. 19.30 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele Partii Socjaldemokratów i Chrześcijańskich Demokratów. 20.05 — Program dla uczniów "Gimnazjalistów". 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe i loteria "Perlas". 21.10 — Śpiewa G. Tautkus. 21.30 — Program psych. 22.30 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele Partii Chłopskiej i Narodowej. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Wybiemy Sejm RL. Przedstawiciele Partii Socjaldemokratów i Chrześcijańskich Demokratów. 24.00 — Pilka nożna. "Kareda" — "Ekransy".

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Wiadomości z Hollywoodu. 16.50 — Bulwar show. 17.20 — Telegra "Jeszcze nie wieczór". 18.10 — Film anim. dla dzieci. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — 2x8. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Telegra "Randka". 20.50 — Telekasy. 21.00 — A. Girzdas przedsta-

wia. 22.00 — S. "Wydział zabójstw". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Dampsi i Makepeace". 20.00 — Maski show. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Porsche. Przegląd mistrzostw świata. 21.20 — Pilka nożna. Mecze ligi mistrzów UEFA. 23.20 — NBA: spotkanie z bisk. 23.40 — Przegląd mistrzostw UEFA. 0.30-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 9.20 — S. "Droga do nieba". 18.00 — S. anim. 18.25 — S. "Marzyjcie się Kaliforni". 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Program muz. 20.55 — Nowości sportowe. 21.15 — S. "Powietrzny walk". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Magazyn "Budowlanictwo". 22.35 — Program o modzie i wzmocnieniu. 23.00 — Z pierwszej ręki. 23.10 — S. "Lazarz".

WILEŃSKA TV

18.00 — Muzyka. 19.00 — Dziś w miasteczku. 19.10 — Oko w oko. 20.00 — Nowe towary. 20.20 — Wiadomości z Moskwy. 20.20 — Ja sama. 21.20 — Ci, którzy. 21.45 — S. "Oddział specjalny". 22.45 — Wiadomości z Moskwy. 22.55 — Dziś w miasteczku. 23.15 — Kanał muz.

I KANAŁ ROSJI

11.00 — Dziennik. 11.10 — W eterze "Mir". 11.55 — S. "TASS upoważniony oświadczyć". 13.10 — Szczegółowy przypadek. 14.00 — Dziennik

14.20 — S. anim. 14.45 — Kaktus i towarzysze. 14.55 — Do mił. 15.10 — Zew dzungli. 15.40 — S. "Helen i chłopcy". 16.05 — Tete a tete. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szychy. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — "W poszukiwaniu utraconego". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.20 — KWP. 20.50 — "Jerasław". 21.15 — Pilka nożna. "Atletiko" (Hiszpania) — "Borussia" (Niemcy). 23.20 — Dziennik. 23.30 — Przegląd siedmiu meczów piłkarskich ligi mistrzów.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mac i Maty". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny. 7.50 — W świecie kapitalu. 8.00 — Szigler retro. 8.25 — "Szanowna redakcja...". 8.55 — S. "Santa Barbara". 9.50, 23.25 — Towary pocta. 16.20 — Notes. 16.30 — S. dla młodzieży. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.20 — Zdrowie. 17.30 — "Domino". M. Bojarskiego. 18.00 — Rodacy. 18.30 — Klub gubernatorów. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Program rozryw. "Miasteczko". 21.05 — Film fab. "Tańczące zjawy". 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto co umie. 24.00 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Z archiwum folkloru. 8.35 — "Czekoladowa dynastia" — film dok. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Magazyn Kulturalny. 10.00 — "Przygody psa Cywila" — serial dla młodych widzów. 10.30 — Historia i współczesność. 11.00 — "Bank nie z tej ziemi" —

serial TVP. 12.00 — "Okno w kocioł" — reportaż. 12.30 — Polska piosenka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Matki, żony i kochanki" — serial prod. polskiej. 14.10 — "Auto-Moto-Klub". 14.30 — "Wojny innych ludzi" — film dok. 15.00 — Przegląd publicystyczny. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Program na popołudnie i wieczór. 16.20 — "Wielka historia małych miast". 16.45 — "Za granicą wieku...". 17.00 — "Oczywiste, nieoczywiste". 17.30 — "Auto-Moto-Klub". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Na polską nutę" — program dla dzieci. 18.45 — "Krzyżówka zszczęścia" — teleturniej. 19.15 — Teatr TV. "Kanalia" (na podstawie opowiadania Fiodora Dostojewskiego "Wieczny mój"). 20.35 — "Bieszczy". 20.45 — Program wieczoru. 20.50 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Róg Brzeskiej i Capri" — film obyczajowy prod. polskiej. 22.40 — Program na czwartek. 22.50 — "Felek Zdanekiewicz był...". 23.30 — Panorama. 24.00 — Ze sztuki na Ty. 0.55 — Uczmy się polskiego. 1.30 — "Na milionium" — program krajowoznawczy. 1.50 — Wiadomości. 2.00 — Teatr TV. "Natalie". 3.20 — "Bieszczy". 3.30 — "Auto-Moto-Klub". 4.30 — Panorama. 4.40 — "Róg Brzeskiej i Capri" — film obyczajowy prod. polskiej. 5.40 — Program na czwartek. 5.50 — "Felek Zdanekiewicz był...". 6.30 — "Krzyżówka zszczęścia" — teleturniej. 7.00 — Ze sztuki na Ty.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci.

10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — "Pod wiatr" — serial prod. USA. 11.50 — Teleszkuty. 12.00 — Zrób to tak, jak my. 12.15 — Poradnik balniazarza. 12.30 — Kiełaski, które wstrząsną światem. 12.50 — "Arcydzieła" — serial dok. prod. angielskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — W plener! 14.05 — Start — Teleturniej sportowy. 14.25 — Gdzie są nasze pieniądze? 14.50 — Jesli nie Oxford, to co? 14.55 — Na skraj Wody. 15.15 — Fizonomia kropi wody. 15.30 — ABC zabawy. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Ekonomiczne opady rodziny Kowalskich. 16.30 — "Nieustraszeni" — serial prod. kanadyjskiej. 17.00 — Dla dzieci. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów — Raj. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Inny świat" — serial prod. USA. 19.00 — Milard w rozumie i teleturniej. 18.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Tylko właściwe posunięcia" — film fab. prod. USA. 21.45 — W centrum uwagi. 23.15 — Cafe "Fusy" — program satyryczny. 23.40 — Studio festiwalowe Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Studio sport. 1.10 — Reportaż. 1.45 — "Kradzione dzieci" — film fab. prod. USA.

POLSAT

7.00 — "Ptaki ciemniasty krzewów" — australijski serial obyczajowy. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne

graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ułożony" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Alinolf" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — Disco Relax. 14.30 — Oskar — magazyn nowości filmowych. 14.30 — Sztuka sprawiedliwości. 15.00 — Kuba — zaprasza. 15.30 — Twój lekarz — magazyn medyczny. 16.00 — Halo! Mr. 16.20 — Yel/Yel/Ye — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial anim. dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Link Journal. 17.45 — Gwiazdy i rogowidzi: gra — zabawa. 18.15 — Kalambr — program rozrywkowy. 18.45 — "Skrzydła" — amerykański serial komediowy. 19.15 — Świat według Bundy'ch — amerykański serial komediowy. 19.10 — Moim zdaniem — komentarz polityczny. 19.45 — Informacje. 20.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — "Węjskie smoki" (USA). 23.00 — Informacje i biznes informacja.

POLONIA-1

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 12.00 — Telenowela. 12.45 — "Cinecitta, cinecitta" — włoski film fab. 14.30 — Satellite — program muzyczny. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — Telenowela. 21.00 — "Pasja śpiewania" — włoski serial obyczajowy. 22.50 — W domu — magazyn. 23.20 — Blżej filmu. 23.50 — Satellite. 1.35 — Pełnym gazem.

ZNAD WILI

75.54/108.8 FM

Lista Przebojów

"Zwariowana 19-ka"

Notowiszcze 126 (12 października 1996)

- 1 (1) SQUEEZER "Blue Jeans"
- 2 (2) GEORGE MICHAEL "Spinning the Wheel"
- 3 (6) BRYAN ADAMS "Let's make a night to remember"
- 4 (3) ROBBIE WILLIAMS "Freedom"
- 5 (10) SUGGS "No More Alcohol"
- 6 (8) NO MERCY "Where do you go?"
- 7 (4) BELINDA CARLISLE "In too deep"
- 8 (9) CARRAPICHO "Tic Tac Tac"
- 9 (5) SPICE GIRLS "Wannabe"
- 10 (7) EROS RAMAZOTTI "L'uragano Men"
- 11 (14) OMD "Walking On The Milky Way"
- 12 (13) FOJE "Strikt"
- 13 (N) BELINDA CARLISLE "Always breaking my heart"
- 14 (11) AZUCAR MORENO "Solo Se Viva Una Vez"
- 15 (N) SPICE GIRLS "Say You'll be there"
- 16 (17) PET SHOP BOYS "Se A Vida E"
- 17 (N) ROBIN COOK "I won't let the sun go down on me"
- 18 (18) ROBERT MILES "One and One"
- 19 (N) MR. PRESIDENT "Show me the way"

Noweli:

1. PHIL COLLINS "DANCE INTO THE LIGHT"
2. WORLD APART "JE TE DONNE"
3. BEACH BOYS "LONG TALL TEXAN"
4. GLORIA ESTEFAN "YOU'LL BE MINE"
5. STRIKE "INSPIRATION"

Głosowanie:

w sobotę 14.00 - 15.00, tel. 42 94 60

listowniki:

Radio "Znad Wili"
"Zwariowana 19-ka"
aLaisvės 60, 2056 Vilnius

Firma "Gedra"
Pilnie dostarczamy do domu
gorące, zimne dania, napoje
orzeźwiające, owoce
i słodczyce.
Stosujemy niższe.
Organizujemy przyjęcia.
Tel. 76-27-16.
Przez całą dobę.



Wszystkich handlowców,
firmy i przedsiębiorców
zapraszamy do udziału
w kiermaszach w Wileńskim
Pałacu Sportu

23 października — 2 listopada,

(inf. tel: 72-64-63)

3-12 listopada, (inf. tel.: 72-32-45)

13-22 listopada (inf. tel.: 61-66-42)

Umowy w sprawie wynajmu powierzchni
handlowej już są zawierane w
Wileńskim Pałacu Sportu na 1 p., gab. 24,
tel.: 72-64-63.

(Zam. 1331)

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:

— do Pragi na 5 dni — 320 Lt
(10.23, 11.03)

— do Pragi — Krakowa na 5 dni
— 360 Lt (10.17)

— do Krakowa na 4 dni — 195
Lt (10.18, 10.31, 11.04)

— Budapeszt — Kraków na 5
dni — 360 Lt (11.04)

Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46,
26-75-69

(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83
(Zam. 970)

KALENDARIUM

* Wtorek (15.XI) jest 289 dniem
1996 r. Do końca roku pozostało 77
dni.

* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny Aurelii, Brunona, Te-
resy, Jadwigi.

* Wschód Słońca — 6.48, zachód
— 17.20. Długość dnia 10 godz. 32
min.

* VINOIS — "Awaria, córka gliniarza"
(Rosja) — 15, 17.20.X o 15. "Córka ka-
pitana" (Rosja) — 16.X o 15.

* DRAUGYSTĖ — "No, poczekaj!"
(Rosja) — 19, 20.X o 15. "Młodość" (Rosja)
— 19, 20.X o 18.30.

* VIDECALSA "OZO" — 15.X "Jesienn-
na sonata" o 17.30. "Tęsknota Weroniki
Fosa" o 19.30. 16.X — "Niedokończony
utwór na mechaniczne pianino" o 17.30.

* ZAWOD: reporter o 19.30. 17.X: "Pięć
wieczorów" o 17.30. "Lady Hamilton"
o 19.30. 18.X: "Zwierzciadło" o 17.30.

* "Nostalgia" o 19.30. 19.X "Noce Cabirli"
o 15.30. "Casanova" o 18. 20.X "Rzym-
skie wakacje" o 15.30. "Kabaret" o 18.



Litewska Służba Hydrometeo-
rologiczna przewiduje na 15
października nieduże zachmurzenie,
bez opadów, mgła. Wiatr południowo-
wschodni, 3-7 m/sk. Temperatura 15-
17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni
bez opadów. Temperatura w nocy 4-7,
w dzień 13-18 stopni ciepła.

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1323-0405
SL 322

ŠIRDIES NAMAI PRIVATI KARDIOLOGIJOS KLINIKA

Prywatna klinika kardiologiczna

W prywatnej klinice kardiologicznej "Širdies namai" udzielają konsultacji i leczą specjaliści o najwyższych kwalifikacjach:

- * kardiolog
- * specjalista chorób naczyń krwionośnych
- * neurolog
- * endokrynolog
- * psycholog
- * specjalista masażu i terapii manualnej

Badania przeprowadza się przy pomocy najnowszej aparatury ultradźwiękowej i elektrokardiograficznej.

Adres kliniki: M. Paco 7/2-1, Vilnius.

Godziny pracy: od 9.00 do 21.00.

W soboty — od 9.00 do 13.00.

Telefon rejestracji: 22-78-79.

(Zam. 1206)

Przedsiębiorstwo "Antarktis"
naprawia łodówki w Wilnie, jego
okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213.

(Zam. 258)

Nagrobki, pomniki, ogrodzenia.
Projektujemy, wykonujemy,
ustawiamy.

Vilnius, tel. 46-20-76, 26-11-27.
(Zam. 1307)

Skupujemy bierownia świer-
kowe i sosnowe. Rozliczamy się
od razu.

Tel. 67-03-29. Komórkowy (8-
299) 31-527.

(Zam. 1342)

Uczę języka niemieckiego,
szybką do egzaminów.
Vilnius, tel. 46-23-42.

(Zam. 1346)

Sprzedaje się puste 3-pokojowe
mieszkanie bez telefonu na al.
Savanorių.

Tel. 61-40-14

Sprzedaje się 4-pokojowe mie-
szkanie bez telefonu w Fabian-
szkach.

Tel. 61-52-29.

(Zam. 1361)

Tanio sprzedam sadzonki śliwek.
Tel. 62-09-52.

(Zam. 768-D)

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752535

fax: (370 2) 724852

Wytwarzamy: pomniki,
nagrobki, ogrodzenie z
granitu, lastrico i ustawiamy
na grobach.



Wykonujemy kolumny i
wazy z granitu.
Ściaurys miestelis, 266 korpusas, Vilnius,
tel. 72-66-88 od godz. 8 do godz. 18;
46-43-56, po godz. 18.

AUTOSERVIS NAPRAWA:

- silników
- instalacji elektrycznych
- gaźników
- zawieszek
- prace spawalnicze.

ADRES: Vilnius, Vileišio 18,
tel. 74-35-29.

(Zam. 1241)

POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie matrymonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost
174 cm, brunet, o przyjemnym cha-
rakterze zapoznać się z Polką,
panną, lat 21 do 27, wzrost około
164 do 174 cm, ładną blondynką,
niebieskie oczy, z porządnego do-
mu, wesołą i o łagodnym charakte-
rze, gospodarną, zdrową, nie
palącą papierosów i nie pijącą alko-
holu, kochającą dzieci oraz gotową
do założenia dobrej rodziny w Syd-
ney, Australia.

Listy pisane w języku polskim
wraz z załączonymi fotografiami
(pół i całość) wysłać pocztą lot-
niczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam. 18-M)

ZSA "STIMEKSA"

TANIO SPRZEDAJE: WYSOKIEJ JAKOŚCI WEGIEL

KUZBASKI, MOŻEMY
DOSTARCZYĆ NA MIEJSCE.

Titnag g. 78, Vilnius, tel. 61 24 60, 61 34 07

Firma "VODARLT"

ADRES: VILNIUS,
UL. UKMERGES 41.560

Zatrudni do działu handlowego ener-
giczne dwie osoby
na stanowiska:

- asystent-sekretarki oraz
handlowca
- * wykształcenie — minimum śred-
nie ekonomiczne
- * dyspozycyjność
- * język polski
- * prawo jazdy

Spotkania zainteresowanych 16-18
października br. o godz. 15.00-18.00.

(Zam. 1377)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukowiec SA "Spauda"

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64,
ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki —
42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy
i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński (i
trocki) — 57-73-81, solecznicki — 52-78-80.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.